Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 173 (2626) Warszawa, Czwartek 25 Czerwca 1925 r. Rok XXXI.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Warunki Prenumeraty.

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Zł. 4.—
bez odnoszenia	„ 3.50
na prowincji miesięczn.	„ 4.—
Zagranicą	„ 6.—
Za zmianę adresu	50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1 Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia	
w tekście (przed kron.)	25 groszy
nekrologi	10 „
zwyczajne	15 „
drobne za jeden wyraz	10 „

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w № niedziel. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 15 groszy.

Rada Naczelna P. P. S.

W niedzielę dn. 5-go lipca o godz. 10-ej rano w lokalu Z. P. P. S. odbędzie się posiedzenie Rady Naczelnej P. P. S. Porządek dzienny: sytuacja polityczna.

Przewodniczący: Daszyński.

Wielki wiec kolejarzy.

W czwartek, dn. 25 b. m. o godz. 6 wiecz. w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Krakowskie Predmieście 66, odbędzie się WIELKI WIEC KOLEJARZY. Przemawiać będą tow. tow. posłowie: Kuryłowicz, Moraczewski i Ziemięcki, oraz tow. Odrobina.

W dzisiejszym numerze:

Zatarg gospodarczy z Niemcami.

Zatarg celno - handlowy z Niemcami, a tem samem sprawa uregulowania naszych stosunków ekonomicznych z Rzeszą, w formie zawarcia traktatu handlowego polsko-niemieckiego, siłą rzeczy wysuwa się obecnie na front naszych zagadnień gospodarczych. Z d. 15 czerwca r. b. utraciła moc obowiązującą ta część konwencji polsko-niemieckiej, dotyczącej Górnego Śląska, na podstawie której Rzesza niemiecka zobowiązała się do sprowadzania z naszych kopalń górnośląskich większych ilości węgla kamiennego, wynoszących ostatnio 50 tys. wagonów miesięcznie. A ponieważ poza tą umową o kontyngencie węgla górnośląskiego nasze stosunki handlowe z Niemcami nie były dotąd uporządkowane, przeto w stosunkach towarowo-wymiennych polsko-niemieckich zapanował od tygodnia stan zupełnej dowolności, który łatwo może się przerodzić w wojnę celno-handlową, szkodliwą, niewątpliwie, dla Niemiec, ale również szkodliwą i dla nas.

W naszym bilansie zewnętrzno - handlowym Niemcy zajmują miejsce główne. Wywóz towarów z Polski do Niemiec wynosił, pod względem wartości, w r. 1922 — 324 milj. złotych, czyli 49,5% ogólnego wywozu naszego; w r. 1923 — 605 milj. zł. (50,6%), w r. 1924 — 536 milj. zł. (42,4%). Przywóz zaś z Niemiec do Polski był również najważniejszą pozycją w naszym bilansie importowym, pod względem bowiem wartości wynosił w r. 1922 — 312 milj. zł., czyli 37% ogólnego przywozu naszego, w r. 1923 — 487 milj. zł. (43,6%), w r. 1924 — 506 milj. zł. (34,3%). Garść tych danych niedwuznacznie stwierdza, że główną podstawę naszego handlu zagranicznego stanowi wymiana towarów z Niemcami, a tedy wstrząśnięcie tą podstawą musi być szkodliwe i niebezpieczne.

Tembardziej, że nasz handel z Niemcami cechowały dotychczas dwa bardzo ważne momenty. Po pierwsze, bilans handlu naszego z Niemcami był dotąd czynny; Niemcy więcej od nas nabywały, aniżeli nam sprzedawały. Po drugie, przywóz z Niemiec był gospodarczo pożyteczny i pożądany, składał się głównie z importu maszyn, aparatów, wartościowych półfabrykatów, produktów chemicznych, słowem z towarów, przyczyniających się do ożywiania i zasilania naszego warsztatu wytwórczego; towarów luksusowych, nieprodukcyjnie obciążających nasze gospodarstwo narodowe Niemcy, naogół, wcale nam nie dostarczały.

Z Rzeszą niemiecką łączą nas zatem bardzo ważne i bardzo ożywione stosunki handlowe, wynikające zarówno z położenia geograficznego, jak i struktury gospodarczej tak naszego Państwa, jak i Niemiec. Zerwać je gwałtownie, zastąpić odrazu innym układem towarowo - wymiennym absolutnie nie można, *bez narażenia na szwank* żywotnych interesów gospodarczych naszego kraju. Idzie tutaj o całkiem realne zagadnienia ekonomiczne, które dają się rozwikłać i które trzeba rozwikłać.

Jak wiadomo, od dłuższego już czasu prowadzimy w Berlinie rokowania z Niemcami w sprawie zawarcia traktatu handlowego. Dotychczas rokowania te nie dały pozytywnego wyniku. Niemcy dążą do zawarcia z nami traktatu na zasadzie największego uprzywilejowania, chcą sobie zapewnić ulgi celne, jakich bądź teraz, bądź w przyszłości udzielać będziemy innym państwom czy to z ważnych względów ekonomicznych, czy też, co być również może, z powodów politycznych. Niewątpliwie, zasada ta sama w sobie słuszna, kryje pewne niebezpieczeństwa dla naszego przemysłu przeróbczego, zwłaszcza metalowego, maszynowego, a do tego pociąga za sobą pewne ryzyko, gdyż kierunek niemieckiej polityki celnej nie jest jeszcze dotychczas ustalony i niewiadomo, czy zasady i główna orjentacja polityki handlowej Rzeszy nie będą takie, że dla nas zasada wzajemnego uprzywilejowania może się stać mało korzystna. Ale w tej kwestji można znaleźć rozsądne wyjście, możliwe do przyjęcia zarówno dla nas, jak i dla Niemiec. Komplikuje tutaj całą sprawę żądanie Niemiec, aby firmy niemieckie, ich reprezentanci i agenci mogli osiedlać się w Polsce i korzystać ze swobody ruchów osobistych i gospodarczych. Otóż, jeżeli chcemy i musimy utrzymywać z Niemcami normalne, sąsiedzkie stosunki handlowe, zasadniczo musimy przyznać przedsiębiorstwom niemieckim swobodę działania i reprezentacji na obszarze naszego Państwa. Idzie tylko o to, aby tego przywileju nie nadużywano do celów niegospodarczych. Kwestja ta jest zagadnieniem znalezienia takich form prawa osiedlania się agentów handlowych w Polsce, aby przywilej ten, zagwarantowany również i dla naszych obywateli w Niemczech, uczynić politycznie nieszkodliwym.

Ważną kwestję sporną stanowi sprawa dotychczasowego kontyngentu węgla górnośląskiego. Idzie o to, że w warunkach, w jakich dzisiaj znajduje się przemysł węglowy górnośląski, przerwanie wywozu węgla naszego do Niemiec bardzo ciężko odbić się musi na położeniu gospodarczem Górnego Śląska i na górnikach naszych. Rynek węglowy w Europie przechodzi dzisiaj ostre przesilenie; rynek ten zalany jest węglem, ceny wykazują tendencję zniżkową. Wynalezienie, i to w krótkim czasie, nowych rynków zbytu dla naszego węgla, jest bardzo trudne, a do tego dostęp naszego węgla do rynków północnych i południowych czy południowo - wschodnich europejskich komunikacyjnie i taryfowo jest bardzo utrudniony. Rzecz prosta, że w tych warunkach rynek niemiecki posiada dla nas znaczenie bardzo duże. Jak dotychczas, Niemcy nie chcą wziąć na siebie obowiązku sprowadzania nadal z naszych kopalń górnośląskich 50 tysięcy wagonów węgla miesięcznie i proponują kontyngent miesięczny znacznie niższy, wynoszący 6, a według ostatniej propozycji niemieckiej — 10 tysięcy wagonów, a do tego za cenę przerwania likwidacji własności niemieckiej w Polsce. Prawda, że i przemysł węglowy w Niemczech dusi się pod ciężarem naprodukcji, wynoszącej około 20 miljonów ton rocznie, ale ma on łatwiejszy dostęp do rynków światowych, korzysta z gęstej sieci dróg wodnych, które wiążą główne ośrodki niemieckie z portami Atlantyku. Ostatecznie zatem miesięczny dopływ 50 tysięcy wagonów węgla naszego nie jest ciężarem, którego Niemcy absolutnie udźwignąć nie mogą. Ale winniśmy pamiętać o tem, że węgiel nasz gospodarczo bezwzględnie potrzebny Niemcom nie jest, że mogą się one obejść bez dotychczasowego kontyngentu węgla górnośląskiego, a tem samem musimy ustępstwa Niemiec w sprawach węgla górnośląskiego traktować jako koncesję, za którą w myśl zasady *do ut des (daję, abyś dał)*, musimy płacić ze swej strony również inną koncesją.

Nawoływania do wojny celnej z Niemcami, do gospodarczego bojkotu itp., rozlegające się z łamów organów prawicowych bądź brukowych, są zatem bezwzględnie szkodliwe, bo bez wielkich szkód ekonomicznych nie dają się one realizować. Należy tu jeszcze podkreślić, że import niemiecki do Polski wynosi tylko 7% ogólnego wywozu niemieckiego do krajów europejskich, zaś 5% wywozu całkowitego zagranicznego. Jeżeliby tedy szło tylko o hermetyczne zamknięcie granicy, niewątpliwie Niemcy łatwiej wytrzymają stratę $1/15$ swego wywozu od nas, albowiem my tracimy odrazu rynek zbytu dla prawie połowy naszego eksportu zagranicznego.

Na szczęście, nietylko nam nie wolno przeć do wojny celnej, ale również i położenie gospodarcze Niemiec zmusza je do utrzymywania z nami sąsiedzkich, uregulowanych stosunków handlowych. Położenie i przyszłość gospodarcza Niemiec zależy od utrzymania dotychczasowych rynków zbytu i zdobycia nowych. Już z tego powodu Niemcy naogół nie mogą życzyć sobie wojny celnej z Polską, albowiem mógłby ją wyzyskać przemysł czesko - słowacki i austrjacki, w słabszym stopniu włoski i angielski, aby opanować pewne ośrodki rynku polskiego i osłabić tem samem dotychczasową pozycję Niemiec na naszym rynku. Wreszcie, aczkolwiek Rosja jest dzisiaj ekonomicznie zrujnowana i jako odbiorca towarów niemieckich nie odgrywa dotąd większej roli, Niemcy dążą do zapewnienia sobie dogodnych dróg tranzytowych przez Polskę do Rosji. I ta okoliczność wpływa również na to, że w kołach gospodarczych i gospodarczo - politycznych niemieckich istnieje tendencja nieprzeciągania struny w rokowaniach handlowych z nami, tendencja ugodowa.

Ważne interesy ekonomiczne nasze, jak również ważne interesy Niemiec wymagają traktatowego uregulowania stosunków gospodarczych polsko - niemieckich. Należy tedy dążyć do tego, aby zatarg skończył się i jaknajrychlej ustąpił miejsca korzystnej dla obu stron wymianie dóbr ekonomicznych.

J. Most.

Berlin, d. 20 czerwca 1925 r.

Rzeczpospolita babińska.

MINISTER KOLEI.

(Dokończenie).

P. minister Tyszka miał nietylko rozwiązać dla siebie owo słynne, acz trywialne, pytanie: „być albo nie być“, ale ma rozwiązać owo jeszcze trywialniejsze: „ewolucja czy rewolucja“, np. w kolejowej dyrekcji radomskiej. Gdyby nikt nie był powołany — byłaby to rewolucja. Gdy tylko wybrani będą powołani, będzie to ewolucja. Minister poszedł drogą ewolucyjną i mądrze zrobił. Będzie to wielki krok naprzód, gdy na 100 powołanych tylko 90 będzie wybranych. A właśnie p. Flach daje pełną gwarancję zrozumienia i wykonania planu ministerjalnego. Jest to rutynowany, sprężysty, energiczny urzędnik. Gdy stanie na czele kontroli, będzie sam „pracował“ w pocie czoła, a do współpracy w zbożnem dziele filantropji i samowystarczalności dopuści tylko część powołanych. Resztę bez litości odpędzi. Stąd to zaufanie ministra do p. Flacha, a nasze do pana ministra.

Teraz należało zrobić porządek z p. Barwiczem, prezesem lwowskiej dyrekcji, który spowodował wykrycie całej sprawy Flacha i wprowadził p. ministra w trudne

położenie rozwiązywania problemów. Wyszedł z nich wprawdzie, jak widzieliśmy, obronną ręką, ale miał kłopot. Taki Barwicz, toż to ordynarny człowiek. Nazywa łapówkę łapówką, a złodziejstwo złodziejstwem. Nie zna form. Zresztą co to jest „łapówka"? Filologicznie rzecz biorąc, pochodzi ten wyraz od „łapowe". Samo brzmienie „łapowe" należy tak, jak mostowe, drogowe, czopowe, godzinowe, kilometrowe, dymowe, do tych przepięknych wyrazów polskich, które zawierają w sobie i pojęcie prawnej, ustawowej należytości lub podatku i określenie celu lub świadczenia, na który opłata, należytość lub podatek mają być płacone. Nikomu na myśl nie przyjdzie oburzać się na urzędnika, pobierającego mostowe, czy na maszynistę, odbierającego kilometrowe i nikt nie powinien oburzać się za pobór łapowego. Można się oburzać na tego, kto ten pobór postanowił, ale nigdy na wykonawcę, na ślepe narzędzie. A któż ustanowił łapowe? Pierwsza Ewa dała w raju Adamowi łapówkę w wysokości nie dużej, bo tylko ogryzek jabłka, ale wtedy były inne czasy, nie było takiej drożyzny, jak dzisiaj. Więc to jest instytucja stara, dawniejsza od kolei, ba, dawniejsza od mostowego, kwaterunkowego, czopowego itd. To jest święta tradycja, którą należy szanować, kultywować przedewszystkiem w górze, wśród tych praojców naszych dzisiejszych, którymi są organa „naczalstwa".. A właśnie do tych należał p. Flach. Jeżeli tego Barwicz nie rozumie, wskazuje to, że chciał iść po drodze rewolucyjnej, więc psuł cały plan p. ministra. Nie pasuje do dzisiejszych pojęć. Rewolucjonista, bolszewik, a może nawet Ukrainiec? Więc trzeba było zrobić z nim porządek. Won ze Lwowa! I stało się. Coraz więcej, coraz lepiej rozumiemy p. ministra. Zaufanie do niego rośnie.

Bierzemy się do organizacji kolei. I tu droga ewolucyjna jest wytyczną dla p. ministra. Reorganizacja przedwstępna polegała na zapowiedzi, że wszystko będzie z gruntu inaczej, poczem nastąpiły zarządzenia, znoszące organizację dotychczasową. Zapowiedź ta i rozporządzenia wlały we wszystkich wielką dawkę otuchy i bodźca do pracy. Potem nastąpiła mała reorganizacja, która była zapowiedzią, że w niedługim czasie będzie coś, a narazie na czele kolei stanie minister. Potem nastąpiła reorganizacja tymczasowa, celem zmniejszenia niepotrzebnej pisaniny. Polecił tedy p. minister prowadzenie dodatkowej statystyki dotychczasowych prac biurowych, co ujęto w 36 nowych rubryk; zakazał ustnego załatwiania spraw i wprowadził dodatkowe 4 książki, które na każdej stacji są odtąd prowadzone. Następnie przeszedł do prowizorycznej reorganizacji kasowości, celem umożliwienia przejrzystości rachunków i szybszego, niż dotąd, dokonywania rocznych zamknięć rachunkowych. Rachunki na 1919 r. i dalsze, po 6 latach nie są zamknięte, jednak wskutek reorganizacji jest pewność, że po 9 latach zostaną zamknięte. Już po pół roku będzie mogła kontrola wyłapać każdą kradzież kasową, podczas gdy przedtem nieraz trzeba było aż 30 dni, aby kradzież spostrzedz. Wreszcie weszliśmy w okres pierwszej właściwej reorganizacji. Ustanowił pan minister dyrekcje kolejowe, których głową będą odtąd ich prezesi. Pracami wszystkich dyrekcji będzie kierować generalna dyrekcja; pracami generalnej dyrekcji będzie kierowało wiceministerjum, pracami wicemin. kierować będzie ministerjum, a pracami ministerjum sam min. kolei. Każdy laik spostrzeże odrazu znaczne uproszczenie i potanienie dotychczasowej bardzo zawiłej organizacji. Ponieważ jednak doszedł do tego planu bardzo szybko, bo zaledwie po półtorarocznych pracach przedwstępnych, przeto obawiał się, i słusznie, że jego podwładni urzędnicy w tem szalonem tempie ewolucyjnem nie dotrzymają kroku. Zatrzymał więc wykonanie tego pierwszego stopnia właściwej organizacji na cały czas swego urzędowania. „Póki ja będę ministrem, rozporządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej (czyli jego własne) nie wejdzie w życie". Nie dlatego, aby nie było dobre. Jest to szczyt doskonałości, ale właśnie dlatego trzeba lepiej podwładnych do tego przygotować.

Nie chcę mówić o wypadkach kolejowych, gdyż, jak pan minister, ponad wszelką wątpliwość, stwierdził, spowodowały je i powodować będą zawsze—nie żadne zgniłe podkłady, ani zły stan nawierzchni, ani skasowanie obchodów linji przez dróżników, lecz jedynie zamachy band dywersyjnych. W małej części spada jednak wina na służbę kolejową i pasażerów, którzy nie umieli się zastosować do jazdy wagonów dachami po szynach.

Doszedłszy w ten sposób do pełnego porozumienia i zrozumienia wielkiej pracy odrodzeniowej i twórczej na kolejach polskich p. ministra Tyszki, postanowiono mianować go ministrem kolei w Rzeczypospolitej Babińskiej, a mnie poruczono podać to wszem wobec i każdemu zosobna, do wiadomości.

Inż. Jędrzej Moraczewski,
poseł na Sejm.

——::ooo::——

Z Komisji Ochrony Pracy.

DWIE DOBRE UCHWAŁY.

Na wczorajszem posiedzeniu komisja rozpatrywała projekt noweli do ustawy o pracy kobiet i młodocianych, wniesiony przez N. D. Nowela ta faktycznie unicestwiała, według instrukcji Lewiatana, całą ustawę!

Według projektu odracza się na czas nieokreślony sprawę nauki dokształcającej dla terminatorów, — wykonywanie obowiązku uczęszczania do szkoły powszechnej przed rozpoczęciem pracy w fabryce, — budowę żłobków, — prawo korzystania z dwuch dodatkowych przerw dla karmienia niemowląt, — przepis o nierozerwalności umowy najmu podczas połogu, — obowiązek urządzenia w fabrykach osobnych umywalni, ustępów i szatni dla kobiet.

Jednem słowem, wszystko to, co jest istotnem w ustawie ochronnej, projekt usuwa („odracza").

Ustawę o pracy kobiet i małoletnich referowała w swoim czasie poseł-kobieta Ładzina. Nowelę do niej, czyniącą z niej archiwalny dokument, referował w komisji członek tego samego stronnictwa — poseł Trepka! Jak widzimy, Lewiatan srogo pilnuje N. D. i zmusza ją do cofnięcia się, gdy to „stronnictwo narodowe" przypadkiem zgodzi się na jakiś postęp społeczny. P. Ładzina była wczoraj nieobecna.

Pomimo wysiłków N. D. projekt lewiatański nie zdobył większości i komisja uchwaliła 14-tu głosami przeciwko 12-tu przejście nad nim do porządku dziennego.

Komisja dokonała wczoraj drugiego dobrego dzieła: mianowicie, na wniosek tow. Praussowej zreasumowała swoją uchwałę z dn. 4 czerwca r. b. o przejściu do porządku dziennego nad projektem rządowym ubezpieczenia bezrobotnych pracowników umysłowych. Reasumcję uchwalono 12-tu głosami przeciwko 9-ciu prawicowym, wrogom inteligencji pracującej. Tak więc projekt ten nanowo wzięty będzie pod obrady!

——::o::——

Drożyzna.

ZNOWU PODROŻENIE JAJ.

W hurcie cena jaj doszła już do 160 zł. Związek spółdzielni mleczarskich i jajczarskich podwyższył od 24 czerwca cenę jaj zwykłych z 11 do 13 gr. i jaj gwarantowanych z 13 do 14 gr. za sztukę. Oto są skutki wywozu zagranicę artykułów pierwszej potrzeby.

ZA UPRAWIANIE LICHWY.

Sąd do spraw lichwiarskich skazał właśc. mydlarni Helenę Gontarską (Hoża 40) za pobranie nadmiernych cen za siatkę żarową, oraz Zofję Baranowską, właśc. sklepu spożywczego (pl. Kazimierza Wielkiego 3) za pobranie nadmiernych cen za ogórek — każdą na 200 zł. grzywny i 20 zł. opłat sądowych.

Dowiadujemy się, iż sąd do spraw lichwiarskich znajduje się w stadjum likwidacji i że sprawy o lichwę mają przejść do kompetencji zwykłych sądów pokoju. (—).

——::o::——

Sprawy skarbowe.

Ciągnienie premjówki dolarowej.

W dniu 1-szym lipca r. b. odbędzie się publiczne ciągnienie wygranych premjowej pożyczki dolarowej. W dniu tym wylosowane zostanie z koła 45 premji na ogólną sumę 75.000 dolarów. Główna wygrana — jak wiadomo — stanowi 40.000 dolarów.

Dochody i wydatki Skarbu Państwa w maju.

Według tymczasowego zestawienia obrotów kasowych za maj 1925 roku dochody budżetowe Skarbu Państwa stanowiły sumę 159.370.566 złotych w czem dochody poszczególnych Ministerjów 126,519.860 zł., przedsiębiorstw państwowych 1,291.271 złot. i monopoli państwowych 31,559,435 zł.

Wydatki budżetowe w miesiącu maju wyniosły ogółem złotych 152,136.232, a więc z górą o 7 miljonów mniej niż osiągnięte w tym miesiącu dochody. W wydatkach administracyjnych, stanowiących sumę 150 miljonów złotych na cele nadzwyczajne — przeważnie inwestycje, wydatkowano w maju 27 miljonów złotych.

Termin płatności kuponów.

Z dniem 1-szym lipca następuje termin płatności 1-ego kuponu obligacji 5% państwowej pożyczki konwersyjnej. Kupony te bez żadnych potrąceń będą wypłacane w Warszawie — w Centralnej Kasie Państwowej i na prowincji we wszystkich Kasach skarbowych.

Przepisana rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej pierwsza rata umorzenia w zależności od uchwały ciał ustawodawczych będzie przeniesiona na najbliższą następną ratę umorzenia z chwilą wejścia w życie ustawy o dodatkowej konwersji obligacji pożyczek państwowych z roku 1918/1920.

Wiadomości z Łodzi

ENPEEROWSKI SPOSÓB ZAŁATWIENIA KONKURSU.

(Telefonem).

Łódzka Kasa Chorych rozpisała konkurs na budowę lecznicy. 32 architektów nadesłało w terminie swoje prace. Frakcja P. P. S. delegowała do jury konkursowego tow. **Purtale**; enpeerowcy — dyr. Arcta i Kazimierczaka. Oprócz tego należał do jury jeden lekarz, dwaj architekci łódzcy i jeden architekt warszawski.

Dyrektor Arct tak pokierował sprawą zebrania się jury, że na posiedzeniu znalazła się enpeerowska rodzina w komplecie, a tow. Purtalowi nie doręczono zaproszenia. Konkurs załatwili enpeerowcy, odrzucając bez badania najlepsze prace.

To też na posiedzeniu Zarządu Kasy Chorych tow. Rapalski złożył, w imieniu socjalistycznej frakcji radnych, następujące oświadczenie:

„Wychodząc z założenia, że zawiadomienie o mającem się odbyć I posiedzeniu jury konkursowego wysłano na dwie godziny przed rozpoczęciem się posiedzenia i naszemu delegatowi nie doręczono tego zawiadomenia, uniemożliwiając mu tem samem wzięcie udziału w jury, dalej — że jest rzeczą nie do pomyślenia, aby w przeciągu dwuch posiedzeń jury można było ocenić rzeczowo 32 projekty konkursowe, frakcja nasza zakłada niniejszem protest przeciwko tego rodzaju załatwianiu konkursu".

Jest rzeczą jasną, że podobne rozstrzygnięcie konkursu musiało wywołać najwyższe oburzenie wśród architektów i podać w wątpliwość wogóle potrzebę rozpisywania konkursu.

GROŹBA STRAJKU W TELEFONACH ŁÓDZKICH.

Odbyło się posiedzenie Zarządu zw. prac. telefonów z Dyrekcją telefonów. Wobec tego, że Dyrekcja nie poszła na żadne ustępstwa wobec żądań pracowników, obstając przy warunkach umowy z 1923 r., których zresztą nie dotrzymuje — w miejskich telefonach łódzkich grozi strajk.

MISJA SOWIECKA PERTRAKTUJE O ZAKUP TOWARÓW ŁÓDZKICH.

Misja sowiecka pertraktuje z wielkim łódzkim przemysłem, zarówno wełnianym jak i bawełnianym, o zakup większej ilości towarów.

Projektowane zakupy dochodzą do 10 miljonów złotych. Połowa sumy byłaby wpłacona przy zakupach, a na resztę zostałyby wystawione weksle do zdyskontowania w Banku Polskim.

——::o::——

Dzień Kobiet

WE LWOWIE.

W niedzielę sala Rady Związków Zawodowych wypełniła się licznie zebraną publicznością, wśród której znaczną liczbę stanowiły kobiety - robotnice. Uroczystość rozpoczął „Chór Robotniczy" odśpiewaniem „Marsyljanki" i pieśni „Cześć pracy". Następnie po zagajeniu przez tow. Talarka, wybrano prezydjum, w skład którego weszli: tow. tow. Talarek, Trawiecka, Sokołowski i Wyszyńska.

Referaty wygłosili tow. **Terlecka** o brakach naszego szkolnictwa i żądaniach kobiet socjalistycznych w kierunku poprawy tych stosunków: tow. dr. **Hersztal** — o konieczności współpracy kobiet w kierunku przebudowy ustroju społecznego; tow. **Kisielowa** — o potrzebie organizacji kobiet: tow. **Szpytowa** — o potrzebie tworzenia szkół zawodowych.

Tow. **Andreasik** imieniem Rady Zawodowej złożył zgromadzeniu kobiet pozdrowienie i życzenia: wreszcie tow. **Słoniowski** mówił o konieczności wyzwalania kobiety - proletarjuszki z pęt klerykalizmu. Zgromadzenie zamknęła tow **Trawiecka.**

Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" zakończono tę poważną uroczystość.

W TŁUSZCZU.

(Kor. własna).

Dom Ludowy im. Bartosza Głowackiego przepełniony. Przeważają kobiety, lecz i mężczyźni licznie przybyli na uroczystość, Zebrało się ogółem do 500 osób.

Uroczystość rozpoczyna się o godz. 2 częścią artystyczną, na którą składają się: jednoaktówka p. t. „Z X-go Pawilonu" oraz deklamacje i tańce, wykonane artystycznie przez małe dziewczynki.

Drugą część programu wypełniają przemówienia. Pierwsza przemawia przybyła z Warszawy tow. **Chmieleńska** o znaczeniu „Dnia Kobiet" i znaczeniu kobiety w społeczeństwie.

Następnie członek miejscowej organizacji tow. **Krawczyk** mówi o konieczności pracy kobiet w dziedzinie opieki społecznej; pozatem referuje cele i zadania ruchu socjalistycznego.

Ten pierwszy w Tłuszczu obchód „Dnia Kobiet" wywarł tu głębokie wrażenie.

W KUTNIE.

(Kor. własna).

Dn. 21 czerwca odbyło się na rynku wielkie zgromadzenie z okazji „Dnia Kobiet". O znaczeniu tego dnia oraz o wielkich celach i zadaniach kobiet pracujących referował obszernie tow. poseł **Z. Śledziński.**

Z wielkiem skupieniem, powagą i zrozumieniem słuchano przemówień tow. pos. **Śledzińskiego** i tow **Janiaka,** który zakończył zgromadzenie okrzykami na cześć „Dnia Kobiet", Socjalizmu i PPS., które podchwycono z entuzjazmem.

Przyjęto jednogłośnie rezolucję ze stanowczym protestem przeciwko zamachom Chjeny i Piastowców na demokratyczne prawo wyborcze do samorządu i Sejmu. Zgromadzeni wyrażają w rezolucji solidarność z międzynarodowym ruchem robotniczym w sprawie obchodu „Dnia Kobiet" i wogóle w walce o pokój i braterstwo ludów.

Klubowi Posłów Socjalistycznych zebrani wyrażają pełne zaufanie i wzywają do dalszej walki o prawa ludu roboczego.

Na zakończenie odśpiewano „Czerwonego".

Po zgromadzeniu sprzedano sporo broszur partyjnych.

W WOŁOMINIE.

(Kor. własna).

Towarzyszki i towarzysze, zgromadzeni na wiecu o godz. 2 pp. w sali miejscowego kina, wysłuchali w wielkiem skupieniu przemówień tow. **M. Kozierskiej** z Warszawy o postulatach „Dnia Kobiet" i tow **Prylińskiego** — o konieczności organizowania się kobiet w partji PPS. Przewodniczył na wiecu weteran ruchu socjalistycznego tow. **Wojciechowski.**

O g. 4-ej w sekretarjacie komitetu PPS. odbyło się organizacyjne zebranie kobiece, o 6-ej zaś— Akademja, na którą złożyło się przemówienie tow. **Kozierskiej** o społecznych obowiązkach kobiety, a dalej: fragment z dramatu „Dziesiąty Pawilon", odegrany przez kółko dramatyczne TUR-a, deklamacja, śpiew, fortepian i orkiestra.

——::o::——

Curiosa.

„Sprawy podatkowe", organ Towarzystwa **Przyjaciół Skarbu Państwa,** w Nr. majowym podają, że „członkami współdziałającymi" Towarzystwa są... liczne wielkie przedsiębiorstwa górnośląskie, między innemi: Polskie zakłady spirytusowe „Polsprit", Zjednoczone Huty Królewska i Laura, Zakłady hr. Ballestrema i t. d., i t. d. — słowem największe górnośląskie rekiny kapitalistyczne... Wśród tych serdecznych „przyjaciół Skarbu Polskiego" **figurują dwie firmy, którym udowodniono olbrzymie defraudacje podatkowe: Zakłady Hohenlohe i Spółka akcyjna „Giesche"!!...**

Nie wątpimy, że wszystkim tym przedsiębiorstwom nie brak „polsprytu" i „niemsprytu", które łączą się harmonijnie w spryt kapitalistyczny. Cóż jednak powiedzieć o „Towarzystwie przyjaciół Skarbu Państwa", zaliczającem w poczet swoich członków rekiny kapitalistyczne, które chyba tylko dla ironji nazwać można „przyjaciółmi Skarbu", a nawet — najzłośliwszych defraudantów podatkowych...

„Tow. Przyjaciół Skarbu" zapowiadało się sympatycznie. Obecnie... „współdziałają" z niem — Hohenlohe, Giesche i tym podobni...

——::ooo::——

Konsul Łaszkiewicz skazany został na śmierć.

WSTRZYMANIE WYKONANIA WYROKU.

(PAT.). Dnia 19 i 20 czerwca Trybunał Wojskowy w Moskwie rozpatrywał sprawę sędziego Józefa Łaszkiewicza, kierownika kancelarji b. Konsulatu Polskiego w Tyflisie z czasów niepodległej Gruzji, oskarżonego z art. 66 sowieckiego kodeksu karnego. Łaszkiewicz zamieszkały oddawna na Kaukazie nabył w roku 1919 obywatelstwo polskie za zgodą ówczesnego rządu gruzińskiego; to nabycie obywatelstwa nie zostało uznane przez rząd Gruzji sowieckiej, wobec czego Łaszkiewicz uważany jest przez władze sowieckie za obywatela sowieckiego. Oskarżonego skazano na śmierć. Wyrok ten został jednak wstrzymany na skutek interwencji poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie.

Sędzia Łaszkiewicz, znajdujący się w więzieniu od roku 1923, miał być w marcu r. b. wraz z ks. Usasem wymieniony na Bagińskiego i Wieczorkiewicza, wymiana jednak nie doszła do skutku wobec zabójstwa Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

——::o::——

Zbójeckie metody walki.

21-go czerwca o godz. 6½ wieczorem wracał do domu z roboty członek Oddziału I Zw. pracown. instytucji użyteczn. publ. tow. Deszcz, zatrudniony przy miejskich robotach brukarskich. Po drodze został napadnięty przez 6 osobników i dotkliwie pobity. Wśród napastników tow. Deszcz rozpoznał trzech: Franciszka i Marjana Ruszczaków i Baranowskiego, członków Zarządu Zw. brukarzy z ul. Wolskiej. Związek ten liczy kilkunastu członków, daremnie usiłując konkurować ze Zw. prac. inst. użyt. publ. a pobicie tow. Deszcza jest zbójeckim porachunkiem za zapisywanie robotników brukarskich do Zw. klasowego.

——::o::——

O pobicie więźniów.

Otrzymaliśmy odpis nast. skargi:

Do Pana Ministra Sprawiedliwości w Warszawie.

Niżej podpisanych rodzin więźniów politycznych przebywających w więzieniu w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 13.

My, niżej podpisani, jako delegacja w imieniu wszystkich rodzin więźniów politycznych, znajdujących się w więzieniu łódzkiem przy ul. Gdańskiej Nr. 13, wnosimy skargę o masowe pobicie więźniów politycznych, podając poniższe fakta z prośbą o wysłanie specjalnej komisji śledczej dla rozpatrzenia powyższych faktów na miejscu i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

We wspomnianem więzieniu, gdzie nasi mężowie, synowie i bracia siedzą w jaknajgorszych warunkach higienicznych, w dniu 16.V b. r. wybuchł zatarg między nimi, a władzą więzienną na tle zakazu przez wymienione władze świętowania rocznicy śmierci rozstrzelanego komunisty Engla; rocznicę tę więźniowie pomimo zakazu świętowali, za co zostali ukarani odebraniem im na pewien czas: książek, prawa widzenia się z krewnymi i otrzymywania od nich żywności. Zatarg się zaostrzył.

Nie mając dokładnych danych o zajściach, które następnie zaszły w więzieniu, wiemy tylko, że po dwu tygodniach ulica Gdańska została zaalarmowana strasznemi krzykami z więzienia, które dały znać, że biją masowo więźniów politycznych, a mianowicie: władze więzienne wezwawszy do pomocy policję i znajdujące się w tymże budynku wojsko, bili wszystkich kolbami karabinów i czem popadło, wskutek czego władze więzienne nawet wezwały karetkę Pogotowia Ratunkowego, która długi czas stała przed bramą więzienną.

Zatarg trwał 4 tygodnie t. j. do dnia 15 b. m. Przez cały ten czas więźniowie spali na gołej ziemi, otrzymując na całodzienne odżywianie się trochę czarnej kawy z chlebem.

Jeden z więźniów, niejaki Bulwa, płucnochory, obecnie na skutek pobicia zostaje przewieziony do szpitala.

Więźniowie w obawie dalszych represji nie mogą nam podać kto i jak został pobity.

Wobec powyższego zwracamy się wszyscy do Pana Ministra Sprawiedliwości z prośbą o natychmiastowe śledztwo w tej sprawie.

(Następują podpisy).

Łódź, dn. 22 czerwca 1925 r.

::ooo::

Rokowania polsko-żydowskie.

Prowadzone od dłuższego czasu rokowania pomiędzy przedstawicielami Rządu, Ministrem Spr. Zagr. Al. Skrzyńskim i Min. Ośw. St. Grabskim z jednej strony i przedstawicielami Koła żydowskiego pos. Reichem i pos. Thonem już w poniedziałek miały zostać ukończone. W ostatniej jednak chwili układające się strony nie mogły dojść do porozumienia w sprawie znalezienia formuły, określającej zasadniczo rolę polityczną Koła.

Wytworzyła się taka sytuacja, że mówiono nawet o rozbiciu rokowań i o spełznięciu na niczem całej pracy koło „ugody“ polsko-żydowskiej.

Wtorkowa jednakże konferencja, która trwała do północy doprowadziła do porozumienia i rezultat długotrwałych układów ma być przedłożony już na najbliższem posiedzeniu Sekcji do spraw kresowych.

Koncesje, jakie Rząd czyni na rzecz ludności żydowskiej są zarówno natury gospodarczej, jak i kulturalno - oświatowej.

W związku z zakończeniem konferencji i osiągnięciem porozumienia, odbyło się wczoraj posiedzenie Koła żydowskiego, na którem posłowie dr. Reich i dr. Thon zdali sprawę z przebiegu rokowań.

Dyskusji żadnej nie było, gdyż poszczególni posłowie Koła, należący, jak wiadomo, do rozmaitych ugrupowań politycznych, mieli wczoraj stan rzeczy przedstawić swoim władzom partyjnym.

Na dzisiejszem posiedzeniu Koła ma się odbyć dyskusja nad wczorajszem sprawozdaniem.

::ooo::

Pakt zachodni, Niemcy a Rosja

Berliński korespondent „Daily Herald'a“ donosi, że od początku rokowań w sprawie paktu zachodniego Rosja stała na uboczu, obecnie jednak, gdy Niemcy mają udzielić odpowiedzi na propozycje francuskie, wystąpiła z b. energiczną akcją. Litwinow, zastępca Cziczerina, odwiedził Stresemanna i odbył z nim konferencję; dalej Stresemann bardzo długo konferował z posłem niemieckim w Moskwie Brockdorff - Rantzau'em, b. delegatem Niemiec na kongresie paryskim i zdecydowanym wrogiem traktatu wersalskiego.

Przedmiotem tych rokowań ma być stosunek Niemiec do układu z Rapallo w związku z paktem zachodnim. Niemcy są zdania, że wstąpienie ich do Ligi Narodów nie byłoby pogwałceniem układu z Rapallo, sowiety zaś natomiast uważają, że Niemcy w razie przystąpienia do paktu, naruszyłyby artykuł traktatu z Rapallo, wedle którego Niemcy i Rosja zobowiązują się nie przystąpić do Ligi bez zgody każdej ze stron i potraktowałyby zgodę Niemiec na pakt jako złamanie traktatu z Rapallo.

Rokowania niemiecko - rosyjskie mają oczywiście na celu uzyskanie „zgody“ sowietów na wstąpienie Niemiec do Ligi i określenie ceny tej „zgody“.

::o::

O nowe baraki dla bezdomnych.

Warszawski Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża zwrócił się do rady miejskiej z prośbą o wyasygnowanie z funduszów miejskich jednorazowej zapomogi w sumie 250.000 zł., niezależnie od otrzymanych od magistratu 50-groszowych zasiłków, przeznaczonych na koszty administracyjne, związane z utrzymywaniem baraków dla bezdomnych.

Zapomogę Polski Czerwony Krzyż chce obrócić na wybudowanie 10-u baraków dla bezdomnych jeszcze przed zimą, gdyż w postawionych dotąd przez komitet opieki nad bezdomnymi barakach, łącznie z barakami, wybudowanymi przez magistrat na Woli i w Grochowie, będzie można pomieścić około 800 osób, gdy tymczasem dla 1200 osób zabraknie dachu nad głową.

::o::

Nieludzki wyzysk dzieci chińskich.

W angielskiej Izbie gmin odbyła się dyskusja na temat zaburzeń chińskich. Socjalista Trevelyan stwierdził przytem, że w angielskich przedsiębiorstwach przemysłowych w Szanghaju zatrudnia się dzieci chińskie w ciągu **12 godzin na dobę z jednogodzinną przerwą obiadową,** a za tę pracę wypłaca się rodzicom dzieci (zgodnie z obyczajem chińskim) odszkodowanie w wysokości **2 dolarów miesięcznie!**

I dziwić się tu, że agitacja bolszewicka znajduje posłuch w Chinach!

Nasze interpelacje.

Tow. pos. dr. Adam Pragier wniósł interpelację w sprawie nadużyć przy wyborach w dn. 15 b. m do Rady Miejskiej w Rzeszowie.

Przy wyborach, tam przeprowadzonych według dawnej kurjalnej ordynacji wyborczej, niezależnie od przepisów ordynacji austrjackiej, wyraźnie sprzecznych z zasadami Konstytucji, stosowany był cały szereg szykan i nadużyć, które powodować muszą nieważność aktu wyborczego.

Tak np. w czwartem kole wyborców dopuszczono do głosowania wszystkie kobiety, a zatem i te, którym z mocy ustawy nie przysługuje prawo wybierania w tym kole. W dodatku zamiast dopuścić kobiety do głosowania bezpośredniego, zarządzono głosowanie kobiet przez zastępców. Tym sposobem faktycznie jeden wyborca, głosujący w 1, 2 lub 3 kole, oddaje głos w 4 kole w zastępstwie kobiety, wykonywając faktycznie pluralne prawo wyborcze.

Złamano także wyraźny przepis Konstytucji, określający pełnoletniość obywateli, którzy ukończyli 21 rok życia. W Rzeszowie wciąż jeszcze za pełnoletniego uważa się, w myśl dawnych ustaw austrjackich tego, kto ukończył 25 lat życia.

Obok powyższych pogwałceń przepisów ustawowych, stosuje się pod okiem władz szereg jawnych nadużyć. Oto mianowicie utworzył się „ściślejszy Komitet wyborczy“, który rozesłał do wszystkich wyborców karty wyborcze, znaczone na odwrocie tak, aby przy głosowaniu temi kartami Komisja wyborcza widziała, kto głosuje na listę owego ściślejszego Komitetu wyborczego, a kto na inne listy. W skład ściślejszego Komitetu wyborczego wchodzi starosta rzeszowski p. Spiess, którego nazwisko podpisane jest na plakatach i odezwach tego partyjnego Komitetu, jakkolwiek p. Spiess z urzędu, jako starosta przy wyborach, nie powinien żadną miarą brać udziału w walce wyborczej w swoim okręgu administracyjnym.“

Wobec powyższych nadużyć tow. Pragier domaga się unieważnienia wyborów w Rzeszowie, oraz pociągnięcia do odpowiedzialności starosty rzeszowskiego za przytoczone nadużycia.

Wobec zaś faktu, że poczta w Rzeszowie kolportowała bezpłatnie znaczone karty wyborcze, t. zw. „Ściślejszego Komitetu Wyborczego“, tow. Pragier domaga się pociągnięcia do odpowiedzialności kierownictwa urzędu pocztowego za nadużycie władzy urzędowej, popełnione przez powyższy kolportaż.

Tow. pos. Zofja Praussowa i tow. Tadeusz Reger złożyli wniosek w sprawie nieprzestrzegania przepisów ustawowych przez Główny Urząd Statystyczny w Warszawie.

W G. U. S. w Warszawie, w Wydziale Statystyki Przemysłu i Pracy pracuje około 50 urzędników i urzędniczek, na zasadzie specjalnie wymyślonych warunkach, jako „urzędnicy godzinowi“. Tego rodzaju umowy o pracę z pracownikami umysłowymi nikt w Polsce nie zna.

Wszyscy pracownicy umysłowi korzystają u nas z prawa **trzymiesięcznego wymówienia i trzymiesięcznego odszkodowania** w razie zwolnienia, tymczasem G. U. St. wprowadził cały szereg nowych kategorji urzędniczych nieetatowych, którym odmawia prawa do trzymiesięcznego wymówienia i trzymiesięcznego odszkodowania.

Ci „godzinowi urzędnicy“ są pozbawieni tych praw, które przysługują na mocy starego kodeksu przemysłowego robotnikom w b. Kongresówce. Nie posiadają nawet prawa do dwutygodniowej odprawy. Są ofiarami urzędu, pozbawieni jakichkolwiek praw ochronnych.

Podpisani stawiają wniosek:

Wzywa się Rząd do przestrzegania obowiązujących ustaw o ochronie pracy wobec wszystkich urzędników i urzędniczek, zatrudnionych w podległych mu urzędach lub w przedsiębiorstwach państwowych.

Tow. pos. J. Kwapiński wniósł interpelację w sprawie nadużyć komendanta powiatowego p. p. w Jędrzejowie, komisarza Franciszka Erdharda.

Komendant powiatowy w Jędrzejowie komisarz Fr. Erdhard, korzystając ze swego stanowiska, nabył z majątku Brus, koło Jędrzejowa, 25 morgów ziemi ornej. Obrabiając ziemię, używał koni policyjnych oraz zatrudniał przy robotach policjantów, którym służba policyjna liczona była fikcyjnie.

Po zakupnie gruntu kom. Erdhard rozpoczął budowę, a uczynił to przy pomocy komendantów posterunków w Małogoszczu st. przod. Gielniewskiego i w Oksie st. przod. Bajera. W obrębie bowiem tych posterunków jest znaczna ilość lasów skarbowych. Komisarz Erdhard wydał wymienionym komendantom zapotrzebowanie na drzewo opałowe dla wszystkich biur posterunków w pow. jędrzejowskim oraz na rzekomą budowę stajni policyjnej. Komendanci omówili tak sprawę w Nadleśnictwie, że drzewo zostało wydane nie w sągach, ale w całych drzewach, odpowiednich na budowę. Tę manipulację powtarzano tak długo, dopóki nie zwieziono dostatecznej ilości budulca na zabudowania kom. Erdharda. Poczem naturalnie za drzewo płacono według cen kontygentowych.

Przeciwko kom Erdhardowi prowadzone było dochodzenie, lecz znalazł on obrońców w osobach komendanta okręgowego Barwicza i nadkomisarza inspekcyjnego Wertza.

Tymczasem, aby osłonić kom. Erdharda, gwałtownie usunięto głównych świadków: st. przod. Kislinger bez powodu został przeniesiony do innego powiatu, post. Habior został zwolniony, rzekomo za to, że był kiedyś karany sądownie, woźnicę Wieczorka zwolniono ze służby za to, że rzekomo nie umiał się obchodzić z końmi.

W konkuzji tow. Kwapiński, podając nazwiska świadków, domaga się pociągnięcia do odpowiedzialności karnej i cywilnej komisarza Erdharda za nadużycie majątku skarbowego.

Tow. pos. Władysław Uziembło wniósł interpelację do pana Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie bezprawnego postępowania p. Łanuchy, jako przewodniczącego sejmiku powiatowego w Lubomlu i nadużyć Wydziału powiatowego w Lubomlu.

::o::

Kronika zagraniczna.

— Posłem sowieckim w Austrji został mianowany Berezin, członek misji sowieckiej w Londynie.

— „Times“ donosi z Moskwy, że Stiekłow, naczelny redaktor „Izwiestji“ został usunięty ze swego stanowiska. Gdyby wiadomość ta sprawdziła się, wskazywałaby ona na poważne rozdźwięki wśród przywódców bolszewickich, Stiekłow bowiem prowadził „Izwiestja“ od chwili zwycięstwa bolszewików i osobą swc nazewnątrz jakgdyby wyobrażał ciągłość i jedność polityki sowieckiej wobec jej nieustających przemian, łamańców i krętactw.

— Na uniwersytecie w Bonn, w Nadrenji, mianowano tow. Henryka Meyera doktorem honorowym. Jest to bodaj pierwszy wypadek, aby na uniwersytecie o najreakcyjniejszych tradycjach, gdzie studja swe odbywali Wilhelm II i przednia straż junkrów pruskich, uczczono byłego zwykłego robotnika, piastującego obecnie godność przewodniczącego klasowych związków zawodowych w Dyseldorfie i zasłużonego działacza socjalistycznego.

Obrady Sejmu.

Sesja druga

Jak wiadomo, sprawę zarzutów, podniesionych przez posła Polakiewicza w imieniu „Wyzwolenia“ przeciwko p. Makulskiemu, referentowi ustawy o reformie rolnej — odesłano do Sądu marszałkowskiego. Wczoraj jednakże „Wyzwolenie“ zażądało, aby jego wniosek w zwykłym trybie odesłano do Komisji. Marszałek zdecydował, że ma to być Komisja... Budżetowa!

Jednocześnie jednak będzie się toczyła sprawa honorowa przed Sądem marszałkowskim. Jako arbitrów Marszałek powołał tow. Daszyńskiego i p. Chacińskiego (Ch. D.), którzy wybiorą superarbitra.

Wczorajsza dyskusja w sprawie reformy rolnej toczyła się spokojnie. P. Staniszkis (Zw. L. N.) jest — owszem — za reformą, oczywiście... taką, jak on rozumie — przyczem zbierał wszystkie argumenty przeciwko reformie. P. Poniatowski mówił spokojnie i rzeczowo. Lecz jego punkt widzenia jest bardzo jednostronny: jest fanatykiem drobnej własności i wszystkie inne interesy — robotników rolnych, miast, aprowizacji — chce podporządkować sprawie zdobycia ziemi dla małorolnych. Z obecnej reformy rolnej chciałby zrobić „ostatnie słowo“ reformy rolnej w duchu drobnochłopskim.

P. Sommerstein (z Koła żyd.) ze stanowiska kapitalistycznego przychyla się ku prawicy.

Dziś będzie przemawiał tow. Kwapiński.

***

NOWY POSEŁ.

Ślubowanie złożył pos. J. Markowicz, który wstąpił na miejsce zmarłego posła Sygietowicza (Z. L. N.).

O WNIOSEK „WYZWOLENIA“.

Przed porządkiem dziennym pos. Poniatowski oświadczył, że na poprzedniem posiedzeniu podczas nieobecności posłów z Wyzwolenia odesłano wniosek tego klubu w sprawie pos. Makulskiego do Sądu Marszałkowskiego, aczkolwiek wniosek ten skierowany był do Rządu. Mówca przypuszcza, że zaszło nieporozumienie i że wniosek ten należało skierować do Komisji Regulaminowej.

Marszałek wyjaśnia, że urzędujący wówczas wicemarsz. tow. Moraczewski załatwił sprawę pozaregulaminowo i odesłał do Sądu Marszałkowskiego, ponieważ nie było protestu, gdyż posłowie klubu Wyzwolenia byli nieobecni. Wobec zgłoszenia sprzeciwu Marszałek wnosi przekazanie wniosku Kom. Budżetowej (!!), a to z tej racji, że opiera się na sprawozdaniu Najw. Izby Kontroli Państwa.

Pomimo żądania lewicy, aby wniosek przesłano do Komisji Regulaminowej, przekazano go Komisji Budżetowej.

Posiedzenie 220.

REFORMA ROLNA.

Przystąpiono do ogólnej dyskusji nad reformą rolną.

Kierownik Min. Reform Rol. p. **Radwan** zaznacza, że ref. rolna jest obecnie koniecznością, gdyż posiadamy w Polsce 2 miljony gospodarstw karłowatych, a na wsi istnieje przeludnienie. Następnie p. Radwan omawia przeprowadzenie ref. roln. w innych państwach i daje krótki zarys przedłożonej ustawy. Z cyfr przytoczonych przez p. kierownika Min. Ref. Rol. należy podkreślić, iż dotychczas rozparcelowano **574.000** ha. pomiędzy 120 tys. nabywców. Mówca wyraża życzenie, aby Sejm rozwiązał to palące zagadnienie, jakiem jest reforma rolna.

Pos. **Staniszkis** (Zw. L. N.) zaznacza, że w innych powstałych po wojnie państwach większa własność znajdowała się w rękach nielicznych obywateli obcych narodowości. Tam ref. rol. nabrała charakteru politycznego. Mówca podkreśla, iż jest u nas do rozparcelowania wszystkiego 3 mil. ha., co nie wystarczy dla połowy potrzebujących ziemi. Dalej podnosi mówca, że przemysł rolny opiera się przedewszystkiem na większej własności i że większa własność lepiej produkuje. Powołując się na przykład Rumunji, dowodzi, że po przeprowadzeniu reformy rolnej produkcja obniżyła się. Po omówieniu przeprowadzenia reformy rolnej w różnych krajach, mówca zgłasza szereg wniosków, zmierzających do złagodzenia ustawy.

Pos. **Poniatowski** (Wyzw.) protestuje na wstępie przeciwko zmienionemu tytułowi ustawy i podnosi braki ustawy, która wysuwa na pierwszy plan bezrolnych, usuwając małorolnych na plan drugi. Zdaniem mówcy przy naszym braku kapitałów łatwiej zaokrąglić gospodarstwa karłowate, niż stwarzać nowe warsztaty pracy. Mówca krytykuje projekt Komisji, który przewiduje tworzenie gospodarstw po 25, a nawet 45 ha., co powiększy tylko ilość ludzi, którzy z reformy nie skorzystają. Dalej mówca polemizuje z wywodami mówców, dowodzących, iż reforma rolna obniży produkcję, przyczem powołuje się na dane dostarczone mówcy przez uczestnika kongresu rolnego ze Szwajcarji. Tego samego dowodzi statystyka niemiecka w b. dzielnicy pruskiej. (Pos. **Dubanowicz:** Pański ideał — to pół hektara). Nie, ale tyle, ile jedna rodzina może uprawić — odpowiada pos. Poniatowski. Wobec braku kapitału u większej własności dla podniesienia intensywności gospodarstwa, wynik ten można osiągnąć przez intensywną pracę, do czego właśnie najbardziej nadają się małe gospodarstwa. Nieprzeprowadzenie reformy rolnej kosztuje Państwo tysiące emigrantów. Postawa wielkiej własności w sprawie odszkodowania zmusza małą własność do wysuwania hasła wywłaszczenia bez odszkodowania. Mówca wnosi o wzięcie pod rozważanie projektu reformy rolnej zgłoszonego przez Wyzwolenie.

Pos. **Sommerstein** (Koło Żyd.) krytykuje działalność urzędów ziemskich i podnosi brak w ustawie jasnych wskazówek, jak ma być podzielony kontyngent ziemi uprzemysłowionej, ujęty w usta-

wie cyfrą ryczałtową 550.000 ha. To może prowadzić do korupcji.

Następnie mówca zaznacza, że ustawa nie powinna zawierać przepisów karnych za wykroczenia w przeszłości i że odszkodowanie nie będzie w zgodzie z Konstytucją, gdyż renta nie będzie miała należytej wartości. W konkluzji mówca dochodzi do wniosku, że ustawa opiera się na swobodnem uznaniu władz wykonawczych, co może dać pole do korupcji politycznej.

Na tem dyskusję przerwano.

Następnie przyjęto w dwóch czytaniach ustawę przedłużającą do 1 lipca 1926 r. moc obowiązującą rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o lichwie kredytowej.

Rozporządzenie to postanawia, że za lichwę uważa się pobieranie więcej, jak 24% w stosunku rocznym.

Następne posiedzenie **dzisiaj o godz. 10 m. 30 rano.**

Obrady Senatu.

Sesja druga

Przystąpiono do głosowania nad budżetem i poprawkami oraz nad rezolucjami. W głosowaniu przyjęto przedewszystkiem en bloc wszystkie zmiany do preliminarza, uchwalone przez Komisję Skarbowo - Budżetową Senatu. (Druk Senatu Nr. 24 zawiera wszystkie te zmiany wraz z uzasadnieniem).

Oprócz tego przyjęto, według wniosków poszczególnych senatorów, różne zmiany i rezolucje i tak: **do całego budżetu przyjęto rezolucję sen. Nowodworskiego w sprawie zaniechania systemu remuneracji, a wprowadzenia innej metody wynagradzania za wzmożoną pracę. Dalej przyjęto rezolucję sen. Białego, która domaga się, aby w razie zmiany orzeczenia ministerjalnego przez Najw. Trybunał Adm. urzędnicy Ministerjum, winni nieznajomości ustawy lub opieszałości, byli pociągani do odpowiedzialności dyscyplinarnej.**

W budżecie Min. Spraw Wewn. **przyjęto wniosek sen. Białego, aby od dnia 1 stycznia 1925 r. koszta utrzymania policji państwowej ponosił wyłącznie Skarb Państwa.**

W budżecie Min Skarbu przyjęto wnioski sen. Zdanowskiego, aby skreślić 3.500.000 zł na koszta bicia bilonu za granicą, wstawić 6 miljonów na remunerację dla urzędników centrali i urzędów lokalnych, wreszcie zmniejszyć pozycję „różne wydatki osobowe" jeszcze o 2.500.000 zł. (jak wiadomo, Komisja zniżyła już te wydatki osobowe o 3.500.000 zł.). Przyjęto przytem rezolucję sen. Bielawskiego, aby przy rozdziale tych 6 miljonów zachowany był właściwy stosunek między remuneracjami urzędników centrali a urzędników niższych urzędów skarbowych.

W budżecie Min. Sprawiedliwości, na wniosek sen. Białego i po części sen. Balińskiego, skreślono lub zmniejszono szereg pozycji na budowle. Przyjęto przytem rezolucję sen. Nowodworskiego, aby te wszystkie skreślone kredyty na nowe budowle były wstawione do przyszłorocznego budżetu.

W budżecie Generalnej Dyrekcji Poczt i Telegrafów, na wniosek sen. Buzka, wstawiono 500 tys. na remuneracje i zapomogi dla urzędników pocztowych, natomiast skreślono 200 tys. z wydatków administracyjnych, oraz 300 tys. z budowy linji i urządzeń wewnętrznych. Przyjęto kilka rezolucji, między innemi, przeciwko podwyżce taryfy telefonicznej.

Do Min. Rolnictwa przyjęto wniosek s. Cieńskiego o wybranie Komisji 7-u dla zbadania administracji w domenach i lasach państwowych.

Do budżetu Min W. R. i O. P. przyjęto kilka drobnych zmian i szereg rezolucji.

Posiedzenie 106

Przystąpiono do głosowania nad ustawą skarbową na 1925 r. Przyjęto ją według wniosków komisji, z następującemi zmianami: W art. 1, który między innemi ustala kwotę nadzwyczajnych wydatków na 359 milj., na wniosek s. Białego, skreślono ograniczenie, że Min. Sprawiedliwości ma rozporządzeniem obniżyć wydatki o 4,5 milj. (ograniczenia tego w tekście sejmowym nie było, wstawiła je komisja senacka).

Art. 4 uzupełniono kilku zdaniami do różnych ustępów. Na wniosek s. Nowodworskiego dodano zdania: **„Oszczędności na wydatkach rzeczowych nie mogą być używane na wydatki dyspozycyjne ani na remuneracje, zapomogi lub dodatki dla funkcjonarjuszów"**, oraz: „W razie ujawnienia naruszenia przepisów ustępu 1 (t. j., że wszystkie wydatki mają iść tylko na cele, wymienione w odnośnych dubrykach i tylko w tych samych sumach) zawiadomi Najwyższa Izba Kontroli niezwłocznie Sejm i Senat".

Po art. 11 wstawiono nowy artykuł, zaproponowany przez sen. Średniawskiego: **Rozporządzenia, wydane na mocy ustawy z 31 lipca z. r. w sprawie uregulowania stosunków celnych, o ile ustanawiają cła wywozowe na płody rolnicze lub zawierają zakazy wywozu płodów rolniczych, albo nakładają na nie opłaty wywozowe, przestają obowiązywać 31 lipca 1925 r. Nowe rozporządzenia tego rodzaju nie będą wydawane.**

Drugi nowy artykuł, wstawiony po art. 11, postanawia, że koszty utrzymania policji państwowej od 1 stycznia 1925 ponosi wyłącznie Skarb Państwa (wniosek s. Białego). Dodano jeszcze w tem miejscu trzeci nowy artykuł według wniosku sen Buzka: Stan liczbowy wojska na 1925 r. ustala się co do szeregowych niezawodowych na 234.586 w sile zbrojnej lądowej, a na 1618 w sile zbrojnej morskiej. W końcu jeszcze, na wniosek samej komisji, dodano artykuł, ustanawiający, że prawo kontroli, przysługujące Komisji kontroli długów Państwa rozciąga się także na emisję biletów zdawkowych i bilonu i Komisja ma w drugiej połowie stycznia i lipca składać co do tego sprawozdanie Sejmowi i Senatowi.

Potem odbyło się głosowanie nad rezolucjami Komisji.

W końcu odbyło się głosowanie nad całością budżetu i ustawy skarbowej, które przyjęto.

Marszałek Trąmpczyński podziękował Komisji i Senatowi za szybką i gorliwą pracę nad budżetem.

Następne posiedzenie w środę 1 lipca o g. 4 po poł.

KRONIKA PARLAMENTARNA.

PRACE BUDŻETOWE.

P. Marszałek Sejmu Rataj odbył wczoraj konferencję z przewodniczącym komisji budżetowej pos. Gruszką i zastępcą referenta posłem Głąbińskim w sprawie porządku rozpatrzenia poprawek Senatu zgłoszonych do budżetu.

Na konferencji uchwalono zwołać na jutro na godz. 2 po poł. konferencję wszystkich referentów budżetowych.

Pozatem postanowiono, że na piątkowem posiedzeniu połączonych komisji budżetowej i skarbowej po exposé p. Ministra Skarbu Grabskiego w sprawie pożyczki amerykańskiej i polityki Banku Polskiego poprawki senackie zostaną rozpatrzone przez komisję.

Plenum Sejmu poprawki rozpatrzy w sobotę, o ile w dniu tym będzie posiedzenie, lub dopiero we wtorek przyszłego tygodnia.

Z KOMISJI WOJSKOWEJ.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji toczyła się dyskusja nad zakresem uprawnień Gen. Inspektora armji.

Zabierali głos Min. Sikorski, pos. Załuska, pos. Kościałkowski, pos. Miedziński i tow. Lieberman, który oświadczył, że zakres władzy Gen. Inspektora musi być tak skonstruowany, by miał dostateczną swobodę w spełnianiu zadań, które nań wkłada ustawa. W końcu na wniosek tow. Liebermana uchwalono wybrać podkomisję dla uzgodnienia wniosków zgłoszonych podczas dyskusji.

W skład tej podkomisji weszli przewodniczący pos. Mączyński, referent pos. Dąbrowski, tow. Lieberman, pos. Miedziński, pos. Kościałkowski, pos. Załuska, pos. Jedynak i pos. Sieciński.

Podkomisja ta obradowała całe popołudnie przy udziale Min. Sikorskiego i doszła do zupełnego uzgodnienia wszystkich punktów z wyjątkiem jednego, dotyczącego ustalenia wytycznych w zakresie kształcenia armji.

Z KOMISJI PRAWNICZEJ.

Na posiedzeniu Komisji pod przewodnictwem tow. dra Z. Marka uchwalono w trzech czytaniach projekt ustawy, mocą której przedłużona została moc obowiązująca rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 29 czerwca 1924 o zwalczaniu lichwy pieniężnej, a to aż do 1 lipca 1926 r.

Następnie referent tow. Marek przedstawił wyniki narad pomiędzy komisjami Prawniczą a Kodyfikacyjną w sprawie uzgodnienia przepisów międzydzielnicowego prawa małżeńskiego.

Wnioski referenta, ażeby utrzymać pierwotny tekst Kom. Prawniczej, już raz Sejmowi przedłożony, upadły 10 głosami przeciwko 11. Za wnioskami referenta głosowali także przedstawiciele Piasta. Wobec wyniku głosowania referent dr. Marek złożył referat, który przydzielono pos. Chełmońskiemu (Z.L.N.).

O CUDZOZIEMCACH.

Sejmowe Komisje Administracyjna i Spraw Zagranicznych odbyły wczoraj głosowanie nad zgłoszonemi w II czytaniu poprawkami do projektu ustawy o cudzoziemcach. Przy głosowaniu nad art. 15, traktującym o prawie zaskarżania decyzji władz administracyjnych przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym, wynikła scysja między przedstawicielami mniejszości narodowych a resztą Komisji, w szczególności posłowie Jeremicz (Białoruski) i Hausner (Koło Żydowskie) oświadczyli, iż ze względu na przyjęcie przez Komisję postanowienia, nie dopuszczającego skargi do Trybunału Administracyjnego w wypadku, gdy decyzja władzy administracyjnej ma dotyczyć obywatela bezpaństwowego (nie mogącego stwierdzić przynależności państwowej), dalszego udziału w posiedzeniu Komisji nie wezmą i na znak protestu opuszczają salę. Po tem oświadczeniu przemawiali posłowie tow. Pragier, który imieniem Z. P. P. S. założył protest przeciwko powziętej uchwale i zażądał jej reasumcji i pos. **Pawłowski** (Zw. Ch.), który wniósł odroczenie posiedzenia dla dania możności Klubom naradzenia się. Wniosek pos. Pawłowskiego w głosowaniu odrzucono, jednak przewodniczący pos. Putek z urzędu przerwał posiedzenie na pół godziny, celem umożliwienia porozumienia się Klubom. Po przerwie na wniosek referenta postanowiono cały art. 15 skreślić, skutkiem czego wszystkim obywatelom, a więc i bezpaństwowym, przysługuje prawo skargi do Trybunału Administracyjnego, który w każdym poszczególnym wypadku decyduje o swej właściwości. Po załatwieniu tej kwestji zabrał głos powtórnie poseł Jeremicz i imieniem Klubu Białoruskiego i Ukraińskiego, a może i Żydowskiego, jak się wyraził, ponownie zadeklarował, że opuszcza salę obrad, zarzucając Komisji niedotrzymywanie przyrzeczeń. Po tym incydencie przegłosowano wszystkie pozostałe artykuły, poczem całą ustawę w drugiem czytaniu przyjęto. Trzecie czytanie odbędzie się w piątek.

Z KOMISJI KOMUNIKACYJNEJ.

Komisja wysłuchała wyjaśnień Dyr. Gen. Poczt i Telegrafów p. Moszczeńskiego w sprawie znanego projektu Spółki Telefonicznej, dotyczącego zmiany taryfy telefonicznej dla Warszawskiej, Łódzkiej i Sosnowieckiej sieci telefonicznej.

Komisja załatwiła na podstawie referatu pos. Ostrowskiego (Piast) w drugiem czytaniu projekt ustawy o Głównej Inspekcji Kolejowej. Ustawa ta wprowadza urząd państwowy, podległy bezpośrednio Min. Kolei, działający samoistnie i niezależnie od departamentów Min. pod nazwą Głównej Inspekcji Kolejowej. Zadaniem jego jest bezpośredni nadzór nad prawidłowem stosowaniem na kolejach obowiązujących ustaw, rozporządzeń i instrukcji we wszystkich działach służby kolejowej. Zadania swe G. I. K. spełnia przez kontrolę doraźną, przeprowadzanie dochodzeń w razie dostrzeżenia nieprawidłowości lub nadużyć. Na czele tego urzędu stoi Główny Inspektor, mianowany przez Prezydenta Rzplitej na wniosek Min. Kolei.

ZMIANY W KLUBIE BIAŁORUSKIM.

Na wczorajszem posiedzeniu klubu białoruskiego pos. B Roguła zrezygnował ze stanowiska przewodniczącego klubu, wobec ujawnienia wewnętrznej rozbieżności wśród członków klubu co do taktyki klubowej.

Na tem samem posiedzeniu czterech posłów klubu białoruskiego, mianowicie posłowie **B. Taraszkiewicz, P. Wołoszyn, P. Miotła** i **S. Rak-Michajłowski** zakomunikowali o swojem wystąpieniu i o utworzeniu nowego klubu pod nazwą „Białoruska włościańsko - robotnicza Hromada".

Jako motywy swego wystąpienia wspomniana grupa posłów podała ideologiczną rozbieżność z pozostałą częścią Klubu w sprawie polityki socjalnej i narodowościowej, a również różnicę poglądów co do taktyki Klubu w związku z rozpatrywaną przez Sejm reformą rolną.

———::o::———

KRONIKA POLITYCZNA.

PRZYJAZD PARLAMENTARZYSTÓW FRANCUSKICH DO POLSKI ODROCZONY.

Wyjazd parlamentarzystów francuskich do Polski, który miał nastąpić w dniu wczorajszym, został odroczony na czas późniejszy w związku z sytuacją parlamentarną, która wymagała ich obecności w Paryżu.

TELEGRAMY

Rząd Painlevego otrzymał votum zaufania

510 GŁOSÓW ZA RZĄDEM, PRZECIW 30.

Paryż, 24 czerwca. (PAT.). Na nocnem posiedzeniu Izby deputowany Renaudel w imieniu socjalistów przeciwstawiał żywo politykę kolonjalną socjalistów polityce komunistów, domagał się jednakże nowych dokładnych danych o pokojowych zamiarach rządu. Painlevé i Briand udzielili zadowalających wyjaśnień.

Z kolei nastąpiła przerwa w obradach, w czasie której socjaliści naradzali się nad sprawą porządku dziennego, kartelu wyrażającego votum zaufania dla rządu. Doszło do zgody na podstawie tekstu, który izba przyjęła 510 głosami przeciwko 30. Przyjęty porządek dzienny potępia podburzania, zgubne dla życia żołnierzy, dzieła cywilizacyjnego oraz woli pokojowej Francji i przyjmuje do wiadomości zobowiązania rządu pogodzenia poszanowania traktatów międzynarodowych ze swobodnym rozwojem plemion szczepu Rif. 30 socjalistów wstrzymało się od głosowania.

Mowa Chamberlaina o pakcie gwarancyjnym.

Londyn, 24 czerwca. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu izby gmin sekretarz stanu dla spraw zagranicznych Chamberlain wygłosił dłuższe przemówienie w sprawie paktu gwarancyjnego. Chamberlain zaznaczył, iż Anglja nie może uprawiać polityki izolacyjnej.

Fakt, że Anglja zamierza zabezpieczyć wschodnie granice Francji i przeszkodzić wojnie, w niczem nie daje powodu do przypuszczenia, iż rząd angielski nie dąży do osiągnięcia normalnych stosunków również gdzieindziej, lub też że nie docenia zobowiązań i ważności faktu nienaruszalności traktatu wersalskiego. Nie można twierdzić, iż traktaty mogą być wieczne, lecz o ile dopuści się możliwości zmian terytorjalnych w Europie, to dadzą się one ewentualnie osiągnąć dwiema drogami, z których jedną jest zastosowanie art. 19 paktu Ligi Narodów. Należy jednak zaznaczyć, że zastosowanie tego paragrafu wobec tego, iż od czasu ustanowienia granic upłynął już czas dłuższy, nie byłoby możliwe. Drugą drogą byłoby zastosowanie par. 80 traktatu wersalskiego, na zasadzie którego mogłoby nastąpić zjednoczenie Austrji z Niemcami. Lecz również i to nie dałoby się urzeczywistnić, gdyż kwestja ta nie jest, zdaniem innych państw, aktualna. Poza tem, co zostało ogłoszone, nie istnieje żaden inny układ. Reasumując stanowisko rządu angielskiego, mówca podkreślił raz jeszcze fakt, że zobowiązania rządu angielskiego będą tyczyły się tylko wschodniej granicy Francji i winny być wzajemne.

Rząd angielski jest zdania, że Niemcy winny jednocześnie z wyrażeniem swej zgody na warunki paktu bezpieczeństwa, przystąpić do Ligi Narodów. Naród niemiecki, zdaniem Chamberlaina, winien posiadać odpowiednie miejsce i znaczenie wśród państw w Lidze Narodów. Przechodząc następnie do wpływu, jaki spór niemiecki na wschodzie mógłby wywrzeć na zobowiązania, istniejące pomiędzy Francją i Polską a Czechosłowacją, Chamberlain zaznaczył, że jest to sprawa bardzo delikatna, gdyż analizując ją, musi z konieczności dopuścić myśl, że ktoś w sposób brutalny naruszy zobowiązania i że dokonano napadu na swego sąsiada. O ileby Niemcy, gwałcąc traktat arbitrażowy zaatakowały Polskę, to art. 16 paktu Ligi zostałby zastosowany. W tym wypadku Francja może uważać ogłoszenie wojny przez Niemcy przeciwko Polsce za ogłoszenie wojny przeciw sobie, lecz w podobnym wypadku Anglja nie ma żadnych innych zobowiązań, oprócz tych, które wypływają z faktu, iż podpisała pakt Ligi Narodów. W razie zaś, gdyby Polska, działając niezgodnie z traktatem arbitrażowym, który już aprobowała, zaatakowała Niemcy, to w tym wypadku ani Anglja, ani Francja nie miałyby innych obowiązków, jak zastosować się do art. 16 i innych artykułów paktu Ligi. Zdaniem rządu angielskiego pakt gwarancyjny byłby wielkim krokiem naprzód na drodze do rozbrojenia, gdyż usunąłby obawę wojny i inwazji.

Londyn, 24 czerwca. (PAT). Mac Donald, zabierając głos w Izbie gmin, wyraził zdanie, iż w razie gdyby powstał konflikt na granicy wschodniej Europy, Anglja mogłaby być w konflikt ten wciągnięta wobec czego, zdaniem mówcy, Chamberlain winien był włączyć układ rozbrojeniowy do paktu gwarancyjnego w taki sam sposób, w jaki włączył postulat przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów.

Naprężona sytuacja w Chinach

Kanton, 24 czerwca. (PAT.) Sytuacja jest bardzo niepewna. Dziś rano dowództwo angielskich sił morskich wydało specjalne zarządzenia w przewidywaniu dalszych zaburzeń. Amerykańska kanonierka „Helena" odpłynęła w kierunku Shamoen. W Amoy położenie nie przestaje być niebezpieczne wobec powtarzania się manifestacji przeciwko cudzoziemcom. Około 500 kobiet i dzieci z kolonji europejskiej opuściło Shamoen, udając się na pokładzie statku angielskiego do Hongkongu.

Nowa wyprawa podbiegunowa

NA CZELE EKSPEDYCJI STOI ALGARSSON.

Londyn, 24 czerwca. (PAT.) Wczoraj wypłynęła z Liverpoolu na daleką północ ekspedycja, prowadzona przez Algarssona. Przed wyruszeniem w drogę Grettir Algarsson oświadczył, że celem jego ekspedycji jest przeprowadzenie szeregu badań naukowych, szczególnie w strefie między Spitzbergiem a Ziemią Franciszka Józefa. Według przypuszczeń podróżnika, w strefie tej znajdują się jeszcze nieznane niewielkie lądy.

Rząd wzywa do leczenia się w kraju, a...

Marienbad, 24 czerwca. (PAT). Małżonka Pana Prezydenta Rzplitej Wojciechowskiego przybyła tu w celach kuracyjnych.

Angielska Partja Pracy przeciw odrębnym paktom gwarancyjnym

Londyn, 24 czerwca. (PAT.) Frakcja parlamentarna partji robotniczej przyjęła rezolucję, która orzeka, że zaproponowany pakt bezpieczeństwa z powodu ograniczonego okresu działania, ze względu na poważne zobowiązania wojskowe, jakie zawiera oraz na niejasne postawienie sprawy odpowiedzialności i ograniczenia zbrojeń, nie może doprowadzić do porozumienia między Niemcami i Francją i do zabezpieczenia pokoju europejskiego. Pakt ten odpowiada raczej systemowi odrębnych aljansów, przeciwko którym, jako niezgodnym z duchem i ideami statutu Ligi Narodów, partja robotnicza często już protestowała. Partja robotnicza domaga się z naciskiem rozszerzenia Ligi Narodów przez przystąpienie do niej Niemiec i Rosji i przez przyjęcie ogólnego paktu gwarancyjnego, któryby się opierał na zasadzie arbitrażu, bezpieczeństwa i rozbrojenia, jak to przewiduje protokuł genewski.

Pościg za uczestnikami zamachu na króla Borysa

Sofja, 24 czerwca. (PAT.) Oddziały wywiadowców, które wykryły kryjówkę bandytów, sprawców dokonanego w kwietniu napadu na króla, zostali zaatakowani w okolicy Irtimon strzałami karabinowemi. W czasie walki został zastrzelony przywódca bandy Bonew, 4-ej inni bandyci zdołali zbiedz. Między przedmiotami, pozostawionemi przez bandytów, znaleziono lunetę, wykradzioną z samochodu króla w czasie napadu, paszport przyrodnika Ilkowa, zabitego przez bandytów, oraz płaszcz gumowy. Pościg za bandytami trwa w dalszym ciągu.

Zimna w Argentynie

Waszyngton, 24 czerwca. (PAT.) Argentynę nawiedziła fala zimna. W Buenos Aires w nocy z soboty na niedzielę temperatura spadła do 5 stopni. W niedzielę rano znaleziono na ulicach miasta zwłoki trojga zamarzłych osób. W innych miastach kilka osób padło również ofiarą mrozu.

— 23 b. m. w miejscowości Bari 75-letni Albańczyk zamordował w katedrze kanonika tej katedry w chwili, gdy kanonik odprawiał mszę świętą. Powodem zbrodni miała być zemsta za odmówienie wsparcia. Sprawca zbrodni został aresztowany.

—::o::—

Prowincja.

Łuniniec.

(Kor. własna).

Mecz T. U. R. Łuniniec — K. O. P. 12:0.

W niedzielę dn. 21 czerwca rozegrano tu interesujący mecz pomiędzy TUR Łuniniec a drużyną Brygady Korpusu Ochrony Pogranicza.

Mecz zakończył się niebywałem zwycięstwem 12 : 0 na korzyść TUR-a Licznie zebrana publiczność oklaskiwała gorąco drużynę robotniczą. Znaeźli się jednak i tacy, którzy się poprostu wściekali, że czerwoni zwyciężają. Sędziował tow. Rewaj.

Kresowiak.

Rokitno.

(kor. własna)

Dn. 18 czerwca odbył się tu olbrzymi wiec chłopski, zwołany przez miejscowy Komitet PPS.

Ze specjalnie w tym celu przygotowanej trybuny, przybranej zielenią, kwiatami i przyozdobionej czerwonemi sztandarami, przemawiał tow. Gogan. Poruszył on, między innemi, sprawę reformy rolnej, oświetlając stanowisko socjalistów polskich. Wiec zakończyli tow. tow **Sannikowicz i Orłowski.**

Następnie przeszedł ulicami pochód tysiąca chłopów ze sztandarami, śpiewając pieśni rewolucyjne i domagając się reform na kresach wschodnich. W dniu tym 12 wsi przystąpiło do partji, tworząc miejscowe Komitety Wydziału Wiejskiego.

Kresowiak.

Czasopisma muzyczne.

Wiadomości muzyczne. Numer 3-ci za czerwiec, zawiera: Aleksander Borawski — Dzwon we wszechświecie. Władysław Krogulski — Z muzycznych notatek starego aktora. Apolinary Szeluta — Odbicie życia w twórczości muzycznej. Dr. Zdz. Jachimecki — Projekt nowego hymnu polskiego. Felicjan Szopski — Dlaczego mazurek Dąbrowskiego stał się hymnem narodowym? Mons. Antoni Kwiatkowski — Muzyka i śpiew kościelny w świetle prawa kanonicznego. Miecz. Suszyński — muzyka, śpiew i utrzymanie muzyków w naszych kościołach. Jan Koral — o naszej muzykalności. Aleksander Wielhorski — w obronie muzyki polskiej. Edward Wrocki — W rocznicę zgonu Konstantego Górskiego. Feliks Starczewski — O pieśni W. Gadego na cześć Polski. Bogusław Sidorowicz — Troska o orkiestry wojskowe. Sprawozdanie z działalności Polskiej Kapeli Ludowej. O Konserwatorjum paryskiem. Varia, Kronika, Dział organizacyjno - zawodowy.

Ś. † P.

Franciszka GRAJEWSKA

Kuratorka Koła Oświatowego Słuchaczy Kursów dla Dorosłych m. st. Warszawy.

Zmarła dnia 22 czerwca 1925 r.

Wyprowadzenie zwłok z Kaplicy na Powązkach dnia **26 b. m.** o godz. 2 m. **30** po poł. na cmentarz miejscowy.

W zmarłej tracimy zacną i kochaną instruktorkę Koła Oświatowego.

Cześć Jej pamięci.

Koło Oświatowe.

Ś. † P.

Franciszka GRAJEWSKA

Pracowniczka Oświatowa.

Zmarła dnia 22 czerwca 1925 r.

Pogrzeb z Kaplicy na Powązkach odbędzie się w piątek dnia **26 b. m.** o godz. **2½** po południu.

Przyjaciele.

Rytm. Numer czerwcowy. Treść: Namysłowski w Ameryce — Tadeusza Gorzyńskiego. Polska Kapela Ludowa prof. Kazury — W. El., Z życia muzycznego Poznania—Fr. Łukasiewicza. O autorytet — T. Gorzyńskiego, Uwagi — L. Holdenmayera. Z działalności oddziału łódzkiego. List otwarty Marjana Pawłowskiego. Protokół z dor. waln. zebr. z 9.IV we Lwowie. Projekt Kasy Samopomocy. Sprawa Ciechocinka w świetle prawdy i dokumentów — W. Elektorowicza, Odezwa do kolegów warszawskich. Protokół IV Zjazdu Delegatów Zw. Zaw. Muzyków w Rzplitej.

Przegląd Muzyczny. Numer 11-ty za czerwiec zawiera: Dr. Zdzisław Jachimecki — Ronsard w starej i nowej muzyce. Ks. Hieronim Feicht C. M. — Bartłomiej Pękiel, Dr. Henryk Opieński — Pamiątka po Szopenie. Pierwszy Zjazd Towarzystw Śpiewaczych wojew. Kieleckiego w Kielcach. Pisma. Sprawozdanie z książek. Zjednoczenie polskich Związków Śpiewaczych.

Czasopisma nadesłane.

Ukazał się Nr. 8 pisma literacko - społecznego p. t. **„Polska Młodych"**. Redaktorem pisma tego jest p. Józef Sosnowski. Na treść numeru składają się artykuły poruszające zagadnienia młodzieży oraz artystyczno - literackie.

Wolne miejsca.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie poszukuje kandydatów z dobremi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

DLA OSÓB ZAMIESZKAŁYCH W WARSZAWIE.

W Oddziale dla umysłowo pracujących: 2 maszynistek, 1 stenografistki niemiecko - polskiej, 2 buchalterów inwalidów, 1 rysownika na klisze, 15 agentów do sprzedaży różnych artykułów, 200 kwestarzy-kwestarek.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników: 1 tokarza na żelazo, 6 heblarzy metalowych, 2 szoferów, 10 frezerów, 1 ślusarza narzędziowego, 1 kotlarza na miedź, 1 ślusarza na okna i sznyty, 1 stolarza-modelarza, 2 pomocn. ślusarskich, 4 ślusarzy na roboty ażurowe, 10 strycharzy, 8 stolarzy maszynowych, 1 ślusarza brygadzisty, 1 szpanera na milimetrową blachę.

W Oddziale „Wola", Leszno Nr. 140: 1 trasera I-ej kategorji, 5 kotlarzy na żelazo II-ej kategorji.

W Oddziale dla służby domowej: 80 służących, 2 kucharek restauracyjnych.

Wolne miejsca dla inwalidów wojennych: 160 dla ciężko poszkodowanych, 18 dla lekko poszkodowanych.

NA WYJAZD.

W Oddziale dla Umysłowo Pracujących: 1 sekretarza (wymagana matura), 1 pom. aptekarskiego, 1 praktykantki-ogrodniczki, 1 ogrodnika, 1 kreślarza, 1 geometry, 1 kasjera, 1 wychowawczyni z francuskim i muzyką, 2 nauczycieli polonistów, 1 nauczycielki gimnastyki i 1 nauczyciela gimnastyki, 1 nauczycielki matematyki, 1 nauczyciela przedmiotów ogólnokształcących w szkole rolniczej, 1 nauczycielki niemieckiego z wyższem wykształceniem i praktyką naucz., 1 nauczyciela greckieko i łaciny, 1 nauczyciela historji, geografji i nauki o handlu z wyższem wykształceniem zawodowem i praktyką nauczycielską, 1 nauczyciela księgowości i arytmetyki handlowej z wyższem wykształceniem zawodowem i praktyką nauczycielską, 20 lekarzy wolnopraktykujących, 1 dyrektora gimnazjum koedukacyjnego, 1 dyrektora gimnazjum żeńskiego, 1 nauczycielki — przygotowanie do I, II i III klasy, 1 buchaltera-bilansisty na jeden miesiąc, celem założenia książek.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników: 2 szlifierzy, 4 kucharzy, 1 robotnika rolnego na ordynarję z dorosłymi dziećmi, 1 cukiernika, 8 kelnerów, 1 odźwiernego, 17 służących kobiet, 1 cukiernika, 1 majstra betoniarskiego, 3 robotników rolnych samotrych, 1 kucharki.

Ruch robotniczy

Z życia partji.

W czwartek, dnia 25 b. m.

Dzielnica Marymont. O godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Marymonckiej 40, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego

Koło Tramwajarzy PPS. O g. 5 w lokalu dzielnicy Jerozolimskiej, Chłodna 41, odbędzie się zebranie Koła

W piątek, dn. 27 b. m. wszystkie zebrania ogólne i posiedzenia komitetów dzielnicowych nie odbędą się z powodu Akademji na cześć gości francuskich.

WIELKI WIEC POLITYCZNY.

W niedzielę, dn. 28 b. m. o godz. 11 rano na placu przy ul. Grójeckiej przed domem Nr. 60, odbędzie się WIELKI WIEC POLITYCZNY NA OCHOCIE. Przemawiać będą tow. tow. poseł Barlicki, radny Szpotański, ławnik Baryka i St. Garlicki.

Ruch zawodowy.

NADZWYCZAJNY ZJAZD ZW. ZAWODOWEGO DOZORCÓW DOMOWYCH.

W dniu 28 czerwca r. b. o godz. 10 rano Prezydjum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Dozorców Domowych w Polsce zwołuje **Nadzwyczajny Zjazd Zw. Zaw. Doz. Domowych** w lokalu Centrali, Leszno 48 z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie kasowe i organizacyjne.

2) Zmiana statutu i połączenie Centrali Krakowskiej.

3) Zrzeczenie się mandatu prezesa Zarządu Głównego i wybór nowego.

4) Wolne wnioski.

Zawiadamiamy oddziały: Sosnowiec, Będzin, Częstochowa, Grodno, Grójec, Łódź, Noworadomsk, Piotrków, Rypin, Radom, Siedlce, Sochaczew, Lipno i Wolno aby przeprowadziły wybory na Zjazd według statutu.

Przypominamy, że koszty podróży oraz djety według uchwały Zjazdu z dnia 7—8 grudnia 1924 r. Centrala pokrywa dla jednego tylko delegata, dalszych delegatów pokrywają Oddziały.

Równocześnie prosimy Zarząd Centralnego Związku Zawodowego Dozorców Domowych i służby domowej w Krakowie o delegowanie swych przedstawicieli.

Za Zarząd Główny
Prezes: **E. Dąbrowski.**
Sekretarz: **J. Lipiński.**

Dziś wielki wiec pracowników umysłowych w sprawie bezrobocia odbędzie się w Związku Handlowców (Sienna 16) o godz. 5½ po południu w sprawie przerwania zasiłków bezrobotnym i odrzucenia przez Komisję Sejmową noweli do ustawy z dnia 18 lipca 1924 roku o zabezpieczeniu pracowników umysłowych od bezrobocia.

Pracowników Państwowych Zakładów Graficznych, byłych i obecnych, wzywa Zarząd Związku Handlowców, Sienna 16, na wiec w sprawie bezrobocia dziś o godz. 5 i pół po południu do dużej sali Związku.

Zarząd Główny Związku Zawodowego Farmaceutów - Pracowników jednoczący w sobie pracowników farmaceutów z całej Polski nie ma nic wspólnego z farmaceutami, którzy pod egidą Polskiego Powszechnego Towarzystwa Farmaceutycznego (przeważnie właścicieli aptek) podpisali protest Zjednocz. Stow. Pol. przeciwko reformie rolnej.

Zarząd Główny Związku
Zawodowego Farmaceutów-Pracown.

Ruch kult.-oświatowy.

Odczyt na Marymoncie. W piątek, dn. 26-go o godz. 7.30 w lokalu Koła Młodzieży „Marymont" (Słodowiec, Marymoncka 40) wygłosi t. dr. Haupa odczyt p. t. „Polska polityka zagraniczna". Po odczycie zebranie organizacyjne.

Wycieczka w Lubelskie. W dn 25—28 lipca organizuje Koło Krajoznawcze Oddz. Warsz. TUR. wycieczkę w Lubelskie. Program: 25 lipca zwiedzanie Lublina, zabytki architektury (kościoły, zamek, baszty miejskie), zakłady przemysłowe (m. in. fabryka aeroplanów) i instytucje robotnicze, 26 lipca: zwiedzanie Puław (pałac i wspaniały park, świątynia Sybilli), stąd pieszo wśród pięknej górskiej okolicy do Bochotnicy (zamek Esterki) i Kazimierza nad Wisłą. Zwiedzanie Kazimierza (zamek, śpichrze, kościoły, wspaniałe kamienice renesansowe). 27 lipca: zwiedzanie ruin zamku w Janowcu (przejazd łodziami przez Wisłę) W południe wozami z Kazimierza do Wąwolnicy, stąd pieszo do Nałęczowa (zakład zdrojowo-kąpielowy, piękny park). Wieczorem powrót do Warszawy.

Opłata za wycieczkę wynosi 18 zł., dla niečłonków TUR. 22 zł. Zapisy przyjmować będzie Oddz. Warsz. TUR., Jerozolimskie 6, do 17 lipca włącznie. Przy zapisie należy wpłacić połowę należności

Zaznaczamy, że opłata obejmuje koszta: kolei, wozów, łodzi, noclegów i zwiedzania.

—::ooo::—

Z sądów.

Proces o działalność komunistyczną.

W łódzkim sądzie okręgowym rozpatrywana była sprawa młodzieży pabjanickiej (10 osób), oskarżonej o dokonywanie działań antypaństwowych. Wszyscy podsądni zostali aresztowani, jako członkowie konspiracyjnego zw. młodzieży komunistycznej w Pabjanicach.

Sąd, po dłuższej naradzie, skazał: Leona Krygiera (lat 21) na 4 lata ciężkiego więzienia; Andrzeja Koziroga (lat 22) na 3½ roku ciężkiego więzienia; Skibińskiego (lat 21), Witasika (lat 22), Edmunda Koziroga (lat 18), Derlona (lat 17) — na 3 lata twierdzy każdego; Hanszkiego (lat 20) na 3 lata ciężkiego więzienia; Urbańskiego (lat 19) na 3½ roku ciężkiego więzienia; Dybałę (lat 20) na 3 lata twierdzy; Dyla (lat 17) na 2 lata twierdzy; Pietrasika (lat 20) na 3 lata twierdzy, (wszyscy — z pozbawieniem praw stanu).

Ukończenie śledztwa w sprawie Muraszki.

Śledztwo w sprawie Muraszki, zabójcy Bagińskiego i Wieczorkiewicza, zostało już ukończone.

Obronę oskarżonego wnosić będą adwokaci Szurlej i Niedzielski; oskarżycielem będzie delegowany przez p. ministra sprawiedliwości prokurator warszawskiego sądu okręgowego, p. K. Rudnicki.

Adw Duracz wnosić ma, w imieniu pp. Bagińskiej i Wieczorkiewiczowej, powództwo cywilne w wysokości 10.000 złotych. Rozprawom przewodniczyć będzie prezes sądu okręgowego w Nowogródku, p. Bochwic.

Proces spodziewany jest w sierpniu.

Zasądzenie 58 robotników żydowskich, oskarżonych o należenie do stowarzyszenia „Jugend".

W krakowskim sądzie okręgowym karnym zakończyła się odraczana dwukrotnie rozprawa przeciw 59 młodocianym robotnikom żydowskim, oskarżonym o należenie do nielegalnego stowarzyszenia „Jugend".

10 oskarżonych skazano na 4 tygodnie ścisłego aresztu, umorzonego aresztem śledczym za prowadzenie nielegalnego stowarzyszenia, zaś dalszych 48 oskarżonych, każdego na 2 tygodnie aresztu, z zamianą na 70 złotych grzywny. Jedna z oskarżonych, 15-letnia Ickowiczówna, została uwolniona. Oskarżeni zastrzegli sobie 3 dni do namysłu.

O SZPIEGOSTWO.

Dn. 25 czerwca o godz. 11 rano, w sądzie okręgowym w sali Nr. 1, rozpatrywana będzie sprawa b urzędnika min. spraw wewnętrznych p Jana Maksymczuka, oskarżonego o utrzymywanie stosunków z osobą uprawiającą szpiegostwo. (—)

Życie gospodarcze

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18 i pół
Franki francuskie za 100—24.23
Funty angielskie za 1—25.30
Floreny holend. za 100—208.80
Kor. czesko—słow. za 100—15.43
Franki szwajc. za 100—101.10
Korony austrjac. za 100 000—73.20
Liry włoskie za 100—19.35
Franki belgijskie za 100—24.34

::o::

KRONIKA.

STAN POGODY

(Komunikat Państw. Instytutu Meteorologicznego).

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 23°0, najniższa 6°5. Depeszy z Zakopanego nie otrzymano.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: temperatura w godzinach popołudniowych od 15° do 20°, zachmurzenie zmienne, nagość dość duże, miejscami deszcz.

Budżet m. st. Warszawy. Na ostatniem posiedzeniu komisji finansowo - budżetowej rady miejskiej przewodniczący komisji dr. L. Zieliński wygłosił referat zawierający zestawienie budżetu stolicy na r. 1925. Całkowity budżet ten wynosi w dochodach i wydatkach: administracyjnych — 79,516,284 zł., przedsiębiorstw miejskich—78,920,160 zł., razem 158,436,444 zł., zaś według cyfr przyjętych przez radę miejską: w dochodach administracyjnych — 76,693,641 zł., przedsiębiorstw miejskich — 84,736,491 zł., razem 161,430,132 zł., w wydatkach administracyjnych — 82,284,525 zł., przedsiębiorstw miejskich — 84,730,491 zł., razem więc 167,021,016 zł. Niedobór budżetowy wyniósłby tedy 5,590,884 zł. (—)

Nabycie torów do Okęcia. Na ostatniem posiedzeniu magistrat zatwierdził umowę z francusko - polskiemi zakładami samochodowemi o nabycie przez miasto torów linji tramwajowej od ul. Opaczewskiej do Okęcia i szyn tej linji należących do min. kolei. Należność Tow. spłacana będzie w ciągu 10 lat, min. zaś kolei w ciągu 5 lat. Zaznaczyć należy, iż omawiana linja, będąca już w zarządzie dyrekcji tramwajów, do deficytowych nie należy. (—)

Konferencja dyskusyjna w sprawach administracyjno-urzędniczych. Dnia 26 b. m. (piątek) o godz. 6 popoł. odbędzie się w lokalu Stow. urzędników państwowych (Chmielna 17, m. 5) konferencja dyskusyjna z referatami p.p.: St. Twardy, Głównego Inspektora administracyjnego p. t. „Organizacja pracy w urzędach państwowych. Urzędnik a społeczeństwo" oraz prof. D-ra T. Hilarowicza: p. t. „Kwestja zawodowego wykształcenia w administracji i stosunek teorji do praktyki administracyjnej".

Ciągnienie loterji Harcerskiej odbędzie się 25 b. m o godz. 4-ej popoł. a nie o 6-ej, jak podawaliśmy wczoraj, w lokalu Tow. Łyżwiarskiego, w Dolinie Szwajcarskiej.

Poświęcenie szkoły. W sobotę, dnia 27 b. m. o godzinie 10 rano odbędzie się poświęcenie gmachu nadbudowanej Miejskiej szkoły Rzemieślniczej im. M Konarskiego przy ul. Leszno Nr. 72. Wraz z uroczystością poświęcenia otwarta będzie wystawa prac uczniowskich, która potrwa do dnia 29 b. m. włącznie. Wstęp bezpłatny.

Zjazd Legjonistów. W związku z czwartym Zjazdem Legjonistów Polskich, który odbędzie się w dniach 8. i 9 sierpnia r. b. w Warszawie, komunikują nam, że Legjoniści, pragnący wziąć udział w Zjeździe, winni jak najrychlej zgłosić zapotrzebowanie na kwatery. Sekcja kwaterunkowa Zjazdu urzęduje codziennie od godz. 18 do 20-ej w lokalu Warszawskiego Związku Legjonistów Polskich przy ul. Hortensji 7, II piętro.

Zjazd historyków. Na krótko przed wyjazdem Marszałka Piłsudskiego do Druskienik zgłosiła się w Sulejówku delegacja Komitetu Organizacyjnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu, w osobach prof. Marcelego Handelsmana, D-ra Emila Kipy i Sekretarza Generalnego Komitetu Warsz. D-ra Wincentego Łopacińskiego i zaprosiła Marszałka na Zjazd. Marszałek zaproszenie przyjął, zgłaszając jednocześnie referat p. t. Problem 1863 roku.

Z Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego. W piątek dnia 26-go czerwca b r. o godz. 19-ej odbędzie się w Wojskowym Instytucie Naukowo-Wydawniczym (Zamek) posiedzenie dyskusyjne, zorganizowane przez Referat Historyczny Instytutu, na którem kpt. Dygat wygłosi odczyt p. t. „Niemieckie plany wojny w okresie od r. 1871 do 1914".

Korpus Oficerski 6 p. p. Leg. zaprasza wszystkich oficerów, podoficerów i szeregowych, którzy kiedykolwiek służyli w 6 p. p. Leg. na 10-ciolecie powstania 6 p. p. Leg., które odbędzie się w Wilnie dnia 12 i 13 lipca 1925 r.

Koszta utrzymania w czasie pobytu w Wilnie wynosić będą dla P. P. oficerów 25 zł. Nocleg zapewniony.

Ze względu na przygotowania, zgłoszenia przyjazdu prosimy nadesłać najpóźniej do 1 lipca 1925 r.

Adres: 6 p. p. Leg. Wilno. (Komitet Święta Pułkowego).

WYPADKI.

Śledztwo w sprawie Kapały. Śledztwo, prowadzone w głośnej sprawie znanego włamywacza Wacława Kapały, doprowadziło do konkretnych rezultatów. Ustalono, że Kapała był w stałym kontakcie z prowincjonalnymi złodziejami.

Uchodził on wszędzie, jak zresztą opiewały jego papiery, za obywatela ziemskiego Pomorza, co ułatwiało mu z jednej strony badanie urządzeń biurowych większych firm, z drugiej zaś ukrywanie się przed policją.

W Warszawie złoczyńca opanował serce młodej urzędniczki państwowej, która nie domyślała się kim jest w rzeczywistości jej narzeczony. Sprowadzona do urzędu śledczego w Warszawie wskazała na fotografie zawodowych kasiarzy, jako stałych towarzyszów Kapały.

Prócz tego dowiedziano zostało Kapale, że usiłował okraść kasę wydawnictwa „Odrodzenie Polski" przy pomocy Sokołowskiego przezwiskiem „Barloga" i Spoiurskiego, obydwu mistrzów „fachu" kasiarskiego. Kapała spłoszony przy ostatniej swej „robocie" porzucił w ucieczce wytrychy, które jak ustalono, były jego własnością. Wobec tych dowodów osadzono Kapałę w więzieniu przy ul. Dzielnej.

Tragedja bezrobotnego. Bezrobotny Franciszek Śledziński, lat 21 (Grochowska 59), w przystępie rozpaczy rozpruł sobie nożem brzuch, wypuszczając jelita.

Straszne okaleczonego w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Przyczyną rozpaczliwego kroku był brak środków do życia.

Zatrucie kiełbasą. Na ul. Okopowej przed domem Nr. 28 zachorowała nagle z objawami zatrucia 26-letnia Klementyna Olszewska, służąca (Okopowa Nr. 9). Lekarz Pogotowia stwierdził zatrucie kiełbasą i, po udzieleniu pomocy, przewiózł chorą do szpitala żydowskiego na Czystem.

Nieudana wyprawa złodziejska. Wywiadowcy VIII-go komisarjatu, będąc w obchodzie na ul. Chmielnej przed domem Nr. 50 zauważyli podejrzane towarzystwo stojące tuż przy wystawie cukierni „Wiedeńskiej" należącej do Ericha Hetlingera. Po zbliżeniu się wywiadowcy ustalili, że w cukierni została wybita szyba przez otwór której jeden z podejrzanych wyjmował ciastka, czekoladki, babki i t. p., dzieląc się wraz z drugim kolegą i towarzyszką ich. Całe towarzystwo składające się z trzech osób aresztowano i odprowadzono do komisarjatu, gdzie okazało się, że są to: Stanisław Kotwiński (ślusarz), kilkanaście razy karany za kradzieże z włamaniem, Henryk Kaniuch, murarz i Antonina Miksa, również kilkakrotnie karana za kradzieże. Podczas rewizji od Kotwińskiego i Miksy odebrano 40 tabliczek czekolady. Aresztowanych odesłano do dyspozycji II rejonu urzędu śledczego.

Przy pracy. W fabryce przy ul. Bema Nr. 53, w czasie pracy zarządzający fabryką 40-letni Stanisław Świniarski doznał złamania prawej kości goleniowej. Lekarz Pogotowia przewiózł poszwankowanego do szpitala Dzieciątka Jezus.

— W tartaku mielskim przy ul. Dobrej Nr. 64 w czasie pracy doznał zmiażdżenia palców lewej dłoni robotnik, 26-letni Jan Dobrowolski (Wolska Nr. 104). Nieszczęśliwego przewiózło Pogotowie do szpitala Przemienienia Pańskiego.

::o::

Program koncertów radjofonicznych

na czwartek 25 czerwca.

Chelmsford (1600 mtr.) Godz. 17 — koncert orkiestry broadcastingowej; godz. 20.30 — produkcje wokalne; godz. 21 — muzyka kameralna.

Paryż—Petit Parisien (345 m.) Godz. 22.15 — koncert orkiestry i gra solowa na skrzypcach.

Paryż—Radio - Paris (1750 m.) Godz. 13.30 — koncert zespołu orkiestralnego; godz. 21.45 — produkcje muzyczno-wokalne.

Bruksela (265 m.) Godz. 18.45 — koncert orkiestry broadcastingowej; godz. 22 — śpiewy.

Berlin (505 m.) Godz. 17.45 — 19.15 — koncert orkiestry broadcastingowej; godz. 21.15 — wyjątki z oper „Tosca" i „Faust"; godz. 23.15 — 24.45 — muzyka do tańca.

::o::

Teatr i muzyka

Koniec Sezonu Operowego. We wtorek, dnia 30-go b. m. odbędzie się ostatnie w bieżącym sezonie przedstawienie operowe. Grana będzie narodowa opera „Halka".

Teatr Wielki. Dziś „Pajace" oraz balet wschodni „Szeherezada". Jutro staraniem Związku Inwalidów Wojennych Rzpltej balet „Pan Twardowski". W sobotę „Dama pikowa".

Teatr Narodowy. Dziś po raz ostatni „Spadkobierca", jutro premjera „Maskarady na poddaszu" jugosłowiańskiego poety Vojnović'a.

Teatr Letni. Dziś i jutro ostatnie 2 razy „Najszczęśliwszy z ludzi". W sobotę premjera farsy Evansa p. t. „Beczki Złota".

Teatr im. W. Bogusławskiego. Dziś premjera „Śpiewaka własnej niedoli", sztuki z życia rosyjskich żydów, w 3-ch aktach z prologiem i epilogiem Józefa Dymowa.

Teatr Polski grać będzie komedję „Nowi Panowie" jeszcze tylko sześć razy. W środę przyszłego tygodnia premjera sensacyjnej komedji A. Savoira „Wielka Księżna i Chłopiec Hotelowy".

Teatr Mały. Codziennie „Niedojrzały owoc".

Teatr „Szkarłatna Maska" (Jasna 3). Codziennie o godz. 8.15 wiecz. „Dybuk" Bilety ulgowe ważne.

Teatr Nowości. Codziennie „Perły Kleopatry".

Teatr Operetka-Wodewil. Dziś i dni następnych „Złodziejska miłość".

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie doskonała rewja „A ile mi dasz?".

::o::

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

NOWY. — **Marco zwycięzca.**

Amerykański pomysł w niemieckiem opracowaniu dał w rezultacie słabą imitację wybornych furs amerykańskich.

Czupurna panienka, pragnąc wypróbować nieustraszoność swego ideału, wystawia go na przeróżne próby. Tak więc przy pomocy zorganizowanych adoratorów urządza fikcyjne napady, zabójstwo, pożary i inne tym podobne sztuczki. Marco pozostaje niezwyciężony wobec czego nadobna miljonerka ofiarowuje mu serce i majątek.

Gdyby na ten sam temat zrobiono komedję w któreji z dobrych amerykańskich wytwórni, nawet posługując się tym samym scenarjuszem napewno publiczność ryczałaby ze śmiechu. W interpretacji niemieckiej razi ciężki dowcip, zbytnia monotonja w reżyserji i zupełny brak zacięcia komedjowego. Akcja jest zbyt wolna, a intrygę widać „na wylot" od pierwszego aktu, co oczywiście osłabia wrażenie.

Komedyjka nad program jest znacznie weselsza i żywsza, niż sam program.

Ika.

::o::

SPORT.

Trójbój lekko - atletyczny R. K. S. „Skra".

W najbliższą niedzielę urządza R. K. S. „Skra" robotnicze zawody lekko-atletyczne obejmujące konkurencje 1) 100 metrów bieg. 2) Skok w dal z rozbiegiem. 3) Rzut kulą. Każdy z zawodników obowiązany jest stanąć do wszystkich 3 konkurencji. Zwycięża ten, który osiągnie największą ilość punktów. Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat klubu Al. Jerozolimskie 6 m. 3 (7 — 9 wiecz) do soboty włącznie. Pierwsi trzej zawodnicy otrzymają żetony honorowe.

RAID AUTOMOBILOWY POLSKI.

Tegoroczny raid Automobilklubu Polski, odbędzie się w czasie od dnia 4 lipca. Odbędzie się on na przestrzeni 3678 klm. podzielonych na 7 etapów. 1-szy etap Warszawa Wilno wynosić będzie aż 639 klm. W przewidywaniu wielkiego napływu gości i uczestników, Komisja Sportowa Automobilklubu Polski poczyniła już odpowiednie zarządzenia natury gospodarczej, jednakże wobec trudności kwaterunkowych na stepach, zmuszoną była wyeliminować tego roku z uczestnictwa, w raidzie panie za wyjątkiem pań kierujących samochodem. lub pomocnie kierowców.

Sport zagranicą.

(Przegląd tygodniowy).

PIŁKA NOŻNA:

Angielscy piłkarze w Australji. W ubiegłą niedzielę odbył się w Sydney mecz piłki nożnej, między angielską reprezentacyjną drużyną, przebywającą na tournée w Australji, a reprezentacją m. Sydney, który zakończył się zwycięstwem Anglików, w stosunku 4 : 1.

Nowe zwycięstwo Urugwajczyków. National Montevideo z Urugwaju odniósł w Insbruku zwycięstwo, nad miejscowym kombinowanym teamem, w stosunku 6 : 0.

Porażka mistrza wiedeńskiego. Znana w Warszawie wiedeńska drużyna Hakoah poniosła w Pradze, grając ze Slavią, klęskę w stosunku 2 : 1; przegrana drużyny wiedeńskiej zupełnie niezasłużona.

Rozgrywki o mistrzostwo Wiednia. W zawodach piłki nożnej o mistrzostwo Vienna bije Wacker w stosunku 4 : 3. Zwycięska bramka pada na trzy minuty przed końcem gry.

„Amatorzy", odnosząc zwycięstwo nad Slovanem, 4 : 1. wysuwają się na drugie miejsce.

Ostatnie wyniki spotkań towarzyskich w Wiedniu. Ostatnie wyniki przedstawiają się, jak następuje: Admira — W. A. C. 3 : 0; Sportklub - Amatorzy 2 : 1; Rapid - Simmering 4 : 1.

Sparta mistrzem Czech. Praska „Sparta" została mistrzem Czech, dzięki ostatniemu zwycięstwu nad Nuselskim, w stosunku 8 : 0.

Pozostałe wyniki w grach o mistrzostwo: Union Żiżkov - Liben 1 : 0; Viktoria Ż. - C. A. F. K. 3 : 1; D. F. C. - Vrsovice 4 : 1.

Slavia — M. T. K. 2 : 1. Rozegrany mecz piłki nożnej, między czeską Slavią, a mistrzem Węgier M. T. K., na neutralnym gruncie w Elberfeld, zakończył się zwycięstwem Slavii w stosunku 2 : 1; widzów 15 tysięcy.

Wyniki spotkań międzypaństwowych. Dania - Norwegja 5 : 1; Szwecja - Niemcy 1 : 0.

Turcja - Węgry 2 : 1. Niespodziewane zwycięstwo Turcji.

LEKKA ATLETYKA:

Lekka Atletyka w Rosji. Na zakończenie kursów wychowania fizycznego w Moskwie odbyły się zawody lekko - atletyczne absolwentów tych kursów, które przyniosły następ. wyniki: bieg 100 mtr. — 11,9 sek., kula — 10,82 mtr.; dysk — 36,25 mtr.; skok wzwyż — 1,60 mtr. Wyniki kursistek: 60 mtr. — 8,5 sek.; kula — 6,93 mtr.; dysk — 21,65 mtr.; skok wzwyż — 1,35 mtr.

Nurmi w Finlandji. Donoszą nam, że Nurmi po wielomiesięcznej podróży, powrócił wreszcie do swojej ojczyzny. Jak słychać, zaangażował się on na mecz z fenomenalnym Szwedem Widem, który ostatnio pobił dwa jego rekordy, a mianowicie na 3.000 mtr. i 2.600 mtr. Mecz ten ma się odbyć w jesieni w stadjonie Sztokholmskim.

Klęska Paddocka i Murchisona w Berlinie. W wielkich jubileuszowych zawodach urządzanych w Berlinie w obecności 35 tysięcy widzów startowali ówaj znani sprinterzy amerykańscy — rekordman świata Paddock i dwukrotny finalista olimpijski Murchison ponosząc dotkliwą klęskę. Paddock odpadł w przedbiegu, a Murchison musiał się zadowolić 5 miejscem. Wyniki: 100 mtr. 1) Houben 10,6 sek, 2) Koernik (Wrocław) o 1,5 mtr. 3) Van der Berge (Hol.), 4) Bonner (Szwajc.), 5) Murchison (USA) — 200 mtr. 1) Van der Berge 22,5 sek, 2) Schiller (Niem.) o 2 mtr., 3) Murchison.

KOLARSTWO:

Kolarstwo. I-y etap wielkiego biegu kolarskiego „Dookoła Francji" (Tour de France), Paryż - Havre, wygrał Włoch Ottavio Bottecchia, przed Francuzem Pelissierem. Do biegu tego stanęło 68 Francuzów, 33 Belgów, 33 Włochów, 6 Szwajcarów, 5 Luksemburczyków i 2 Hiszpanów. Zeszłoroczny Tour de France wygrał Bottecchia, jest on również i w roku bieżącym kandydatem na zwycięzcę.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor naczelny dr. Feliks PERL. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. BORSKI Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.